

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 12 (1716)

Rok XXXIV

Święty-Ersetic

TVP SPORT



Słodko-gorzki
powrót z Chin

STRONA 35

Absolwent ma się dobrze



SZCZEGÓŁY NA STRONIE 2

Niemal połowa absolwentów szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Raciborski znajduje od razu pracę. Drugie tyle idzie na studia dzienne. To dane z badania ankietowego prowadzonego co roku przez starostwo - unikalnej formy śledzenia losów absolwentów. W Powiecie robią to, by dostosować ofertę edukacyjną do potrzeb rynku pracy i oczekiwań młodzieży. W szkołach ruszają właśnie Dni Otwarte i zbliża się nabór na nowy rok szkolny. Na zdjęciu absolwenci II LO z 2024 roku.

Iwanowski mistrzem Polski



STRONA 34

Drożej w H2Ostróg STR. 4

Smród z Dębicza nie zniknie



STRONA 12

Linia kolejowa do
Głubczyc na bocznym
torze?

STRONA 4

STRONA 3



POLICJA
Pobili i okradli
gospodynię

WRACA JUBILEUSZOWA
XX Ekwystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

STRONY 8 - 9

10-11
MAJA
2025

Eksperti branży
budowlanej
i ogrodniczej – specjalny
dodatek

CZYTAJ NA STR. 15 - 28

REKLAMA



RADIO
VANESSA FM

RACIBÓRZ 100.3 FM KRAKÓW 95.8 FM OLESNÓ 94.9 FM

Absolwenci szkół Powiatu mają się dobrze. Niemal połowa już pracuje

Służby oświatowe starostwa przedstawiły radnym wyniki ankietowania absolwentów szkół średnich.

Na ankiety odpowiedziało 82% absolwentów

– Chcemy poznać trendy dalszej ścieżki edukacyjnej lub zawodowej raciborskiej młodzieży, a także przygotować taką ofertę edukacyjną Powiatu, by była atrakcyjna dla młodych ludzi i skorelowana z lokalnym rynkiem pracy – mówiła na posiedzeniu komisji oświatowej szefowa referatu edukacji Ewa Bohr-Cyfka.

Monitorowanie losów absolwentów pomaga też w ocenie jakości szkoły.

Ankiety wypełniło aż 82% absolwentów (633 osoby z 768) liceów, techników i branżówek.



■ Kierownik referatu edukacji w starostwie – Ewa Bohr-Cyfka przedstawiła w komisji oświatowej wyniki ankiet o losach absolwentów ponadpodstawowych

Urzędnicy pytali m.in. o formę zatrudnienia absolwenta, czy o opinię na temat ukończonej szkoły w Raciborzu.

53% absolwentów już pracuje. W zdecydowanej większości są zatrudnieni na umowę o pracę. 8 osób zdecydowało się na samo-zatrudnienie.

niowego procesu. Ponadto ustalono, że nowa jednostka, która powstanie po likwidacji MDK w Raciborzu zostanie utworzona jako instytucja kultury.

Nowa droga powiatowa

Powiat planuje przejęcie części drogi wewnętrznej zlokalizowanej w Strzybniku, stanowiącej własność Gminy Rudnik w celu realizacji inwestycji pn. „Północno-zachodnia obwodnica Raciborza”. Zarząd uznał, że w chwili obecnej wszczynanie procedury podziału działki na której znajduje się droga wewnętrzna i jej darowizny na rzecz Powiatu Raciborskiego jest przedwczesne. Władze zaczekają na wydanie decyzji środowiskowej i wyborze wariantu połączenia przebiegu planowanej obwodnicy z drogą powiatową nr 3503S.

Pytano o przyczynę niepodjęcia pracy przez absolwenta. Jest nią w 84% kontynuowanie nauki. Tylko 9% ankietowanych odpowiedziało, że nie znalazło odpowiedniej oferty.

Większość z niepracujących podjęła studia wyższe w trybie dziennym, a tylko 10% – zaoczne.

Jak wspominają szkołę, którą ukończyli?

Ważne dla starostwa były dane na temat spełnienia oczekiwań młodych ludzi przez szkoły Powiatu, które wybrali. 65% ankietowanych uważa, że te oczekiwania spełniono, a 20% – że zdecydowanie był to właściwy wybór. Tylko 2%

udzielających odpowiedzi oceniło swój wybór za nie-trafny. Za doskonałe (35%) i bardzo dobre (47%) uznali swoje byłe szkoły ich absolwenci. Podobne proporcje dotyczą wyrażenia opinii o poziomie kształcenia w placówkach Powiatu, a także atmosfery panującej w tych placówkach. Za doskonałe i bardzo dobre uznano relacje na linii nauczyciel – uczeń.

Ciekawie przedstawiają się dane o liczbie pracujących absolwentów z podziałem na typy szkół. Pracuje 13% osób, które ukończyły licea oraz 42% absolwentów techników. 44% młodzieży, która uczyła się w branżówkach także podjęła zatrudnienie.

91% absolwentów z II LO wybrało się na studia dzienne i takie same dane zebrano z Technikum nr 4 w Mechaniku.

W takich badaniach Powiat jest wyjątkowy

Dane na temat losów absolwentów są pozyskiwane od 10 lat. Pomagają w tym nauczyciele, dodatkowym źródłem są media społecznościowe, a także kontakty wśród młodzieży ze starszymi kolegami. W starostwie podkreślają, że Powiat Raciborski jako jedyny organ prowadzący szkoły ponadpodstawowe realizuje badania opisujące losy edukacyjno-zawodowe absolwentów swoich szkół.

(ma.w)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Czego nie wolno lekceważyć

Prezydent Wojciechowicz zabrał pieniądze na wsparcie przedsiębiorczości, żeby kupić wóz strażacki. Bo bezpieczeństwo to teraz priorytet Miasta. Prezydent Wojciechowicz uzyskał plany ewakuacyjne w przypadku awarii Zbiornika Racibórz. Bo akcje sabotażowe wobec obiektu nie są wykluczone. Zwłaszcza, że był Rafałko rozważane jest jako podmiot przemysłu militarnego. Prezydent Wojciechowicz nie odpowiada na pytanie, jak Racibórz stoi z dostępem do schronów, bo zaskania się kwestiami bezpieczeństwa. Jak widać po tych informacjach wszystko kręci się wokół owych kwestii bezpieczeństwa i przygotowań na wypadek agresji rosyjskiej w kolejnych krajach Europy. Byłemu wódtarzowi Warszawy przyszło pełnić urząd w warunkach przedwojennych i w tym kontekście wydaje się, że dyskusje o wszystkich pozostałych sprawach są błahe, a wręcz nieuzasadnione. Pamiętam, jak na sesji powiatowej na początku 2020 roku niemal wyśmiewano informacje o zagrożeniu epidemią w Czechach, bo w szpitalu w Ostrawie podniesiono alarm. Niedługo potem zamieniono Gamowską na szpital covidowy. Dziś wiele rzeczy wydaje nam się bardzo odległymi, a wojnę w Ukrainie oglądaliśmy w telewizji jak film na Netflixie. Fakty wspomniane na początku każą nam weryfikować plany, zwłaszcza te w kwestii miejskich wydatków. Inaczej będzie jak na zatopionym Tytaniku, na którym orkiestra grała do tragicznego końca.

Po wakacjach budowa lodowiska ma być ukończona



■ Trwają prace przy budowie nowego, krytego lodowiska na terenie OSiR-u

Trwa budowa lodowiska przy Zamkowej. Planowany finisz robót określono na wrzesień 2025 roku.

Jak poinformowała w Radiu Vanessa wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska, trwają prace wykończeniowe w nowym obiekcie. – W następnej kolejności zmontowane będą instalacje chłodnicze. Na

samym końcu odbędzie się zagospodarowanie terenu i budowa parkingu – mówiła zastępczyni Jacka Wojciechowicza.

Wykonawcą robót jest firma Beolini z Kępna. Inwestycja jest warta ponad 12 mln zł. 5 mln z tej kwoty pochodzi z ministerstwa sportu.

Lodowisko nie będzie jedyną nowością w ofercie

raciborskiego OSiR-u. W 2026 roku – od początku sezonu letniego – gotowa ma być część zewnętrzna aquaparku H2Ostróg budowana za 33 mln zł (rządowa dotacja pozyskana w kadencji prezydenta Dariusza Polowego wyniosła 30 mln zł). Miasto ma pozwolenie na budowę. Wykonawcą inwestycji jest firma Techbud z Opola. (Red)

Kierował będąc na haju

47-latek może trafić do więzienia na 3 lata. W jego mieszkaniu znaleziono marihuanę.

W czwartek policjanci z Kuźni Raciborskiej zatrzymali do kontroli kierowcę

mercedesa na ulicy Cysterskiej w Rudach. W trakcie rozmowy z kierującym mundurowi zwrócili uwagę, że 47-latek jest wyraźnie podenerwowany i unika kontaktu wzrokowego.

Przeprowadzono test nar-

kotykowy i okazało się, że mężczyzna prowadził jazdę pod wpływem środków odurzających.

W miejscu zamieszkania 47-latka policja znalazła narkotyki. Badania narkotesterem wykazało, że za-

bezpieczone substancje to marihuana, z której można było przygotować 300 działek dilerskich narkotyku. Mężczyzna usłyszał już zarzuty, grozi mu do 3 lat więzienia.

(Red)

Pijany zatrzymany pod domem dla matek w Miedoni

W Centrum Matki z Dzieckiem odbyło się spotkanie profilaktyczne z raciborskim dzielnicowym. W trakcie pogadanki do policjanta podeszła kobieta, informując, że jej były partner właśnie przy-

jechał do niej samochodem, prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. Dzielnicowy natychmiast wyszedł na zewnątrz, aby zweryfikować sytuację.

Podczas rozmowy wyczuł od mężczyzny alkohol, aby

uniemożliwić mu dalszą jazdę, wyjął kluczyki ze stacyjki. Okazało się, że 40-latek przyjechał aż z Kędzierzyna-Koźła. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Policjant zatrzymał mu prawo jazdy, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi mu do 3 lat więzienia.

(Red)

Chciał uciec do Kietrza. WIÓŻŁ NARKOTYKI

W Pietrowicach Wielkich na ulicy 1 maja policjanci z wydziału ruchu drogowego oraz funkcjonariusze z miejscowego posterunku zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Opel. Podczas interwencji mężczyzna najpierw zatrzymał się, ale gdy policjanci kazali mu opuścić pojazd, nagle uruchomił silnik i próbował uciec.

Wpierw wjechał na chodnik, potem uderzył w znak drogowy, a następnie ignorując sygnały świetlne i dźwiękowe skierował się w stronę miejscowości Kietrz. Po przejechaniu kilkuset metrów stracił panowanie

nad pojazdem i uderzył w budynek. Kierowca wraz z pasażerką próbowali jeszcze uciekać pieszo, jednak oboje szybko zostali zatrzymani przez stróżów prawa.

Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna nie

był pod wpływem alkoholu, ale test narkotykowy potwierdził obecność środków odurzających w jego organizmie. Dodatkowo policjanci znaleźli w jego samochodzie narkotyki.



Pojazd uciekiniera uderzył w budynek

44-latek usłyszał już zarzuty, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

(Red)

Syn chciał zabić matkę

Do raciborskiej komendy zgłosiła się kobieta, która poinformowała, że jej syn groził jej śmiercią, używając noża kuchennego. Mężczyzna wielokrotnie pojawiał się pod jej mieszkaniem, wszczynając awantury. Dodatkowo ukradł jej laptopa i zniszczył telefon komórkowy.

24-latek został zatrzymany jeszcze tego samego dnia. Mężczyzna usłyszał zarzuty w warunkach powrotu do przestępstwa (tzw. recydywy). Na wniosek śledczych prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny oraz zakaz zbliżania i kontaktowania się z rodzicami. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

(Red)

NOCNA IMPREZA U ZNAJOMEJ

Goście zbili i okradli gospodynię

W sobotę rano dyżurny raciborskiej komendy odebrał zgłoszenie o pobiciu kobiety w jej mieszkaniu. Policjanci zastali zgłaszającą, która miała widoczne ślady pobicia. Mundurowi udzielili jej pierwszej pomocy i wezwali zespół pogotowia ratunkowego.

Do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę. 58-latkę odwiedzili znajomi. Gdy zaczęli się awanturować i głośno zachowywać, poprosiła ich o opuszczenie mieszkania. W odpowiedzi mężczyźni zaczęli ją bić i wyzywać. Zamknęli ją w pokoju i grozili jej. Nad ranem kobiecie udało się wyjść, jednak sprawców już nie było, a mieszkanie zostało doszczętnie zdemolowane. Mężczyźni zniszczyli wy-



Jeden ze sprawców pobicia i kradzieży

posażenie oraz ukradli jej pieniądze i telefon komórkowy. Straty oszacowano na blisko 9 tysięcy złotych.

Raciborscy policjanci szybko ustalili i zatrzymali sprawców. Okazali się nimi mieszkańcy Raciborza w wieku 53 i 54 lat. Na wniosek śledczych i Prokuratury Rejonowej w Raciborzu, sąd zdecydował o ich tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące. Grozi im teraz kara do 5 lat więzienia.

(Red)

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

PIENTKA KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta

Racibórz, ul. Głębczycka 50 (naprzeciw cmentarza)

Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

CZY LINIĘ KOLEJOWĄ Z RACIBORZA DO GŁUBCZYC ZEPCHNIĘTO NA BOCZNY TOR?

Czy zamierza pan kontynuować dobre programy infrastrukturalne zainicjowane w czasie rządów Zjednoczonej Prawicy, czy też mieszkańcy regionu mają nadal cierpieć z powodu zaniedbań w rewitalizacji linii kolejowej Racibórz-Głubczyce-Racławice Śląskie? – zapytał w interwju do ministra infrastruktury poseł Michał Woś z PiS.

Szansa rozwojowa dla dwóch regionów

Jak podkreśla poseł Program Kolej+ miał być raturunkiem dla lokalnych społeczności. – Wygląda na to, że dla obecnej władzy priorytety są gdzie indziej – zauważa polityk prawicy. Woś informuje, że projekt ma na celu przywrócić

nie połączeń pasażerskich w powiecie głubczyckim i ich rozwój w powiecie raciborskim. Zdaniem posła, obecnie projekt został zepchnięty na boczny tor. – Tymczasem to szansa rozwojowa zarówno dla południowej części województwa opolskiego jak i zachodniej części województwa śląskiego. Powiat głubczycki to w tym momencie jedyny powiat w województwie opolskim, który nie posiada żadnego połączenia kolejowego, który obsługiwałoby ruch pasażerski. Ta linia kolejowa ma kluczowe znaczenie także dla stref przemysłowych leżących w bezpośrednim sąsiedztwie – podkreśla Michał Woś.

Nie ma jeszcze dokumentacji projektowej

Odpowiedzi udzielił mu Piotr Malepszak – podsekretarz stanu, który zaczął od tego, że podpisanie umowy na roboty budowlane planowane jest w 2027 roku.,

natomiast zakończenie robót w 2029 roku.

Całkowita wartość projektu według ww. umowy zawartej pomiędzy Województwem Opolskim a PKP PLK S.A. wynosi 535 131,78 tys. zł, przy czym 15% kosztów kwalifikowalnych pokrywa samorząd, a 85% Spółka. Środki są zabezpieczone w ramach Programu Kolej+.

**515
mln zł**
wynosi wartość projektu

W sierpniu 2023 r. został ogłoszony przetarg na wyłonienie projektanta, który wykona koncepcję programowo-przestrzenną, projekty budowlane, projekty wykonawcze, materiały przetargowe oraz pozyska stosowne decyzje administracyjne. Dotychczas nie

wybrano wykonawcy z powodu kolejnych odwołań i skarg do Krajowej Izby Odwoławczej. PKP PLK S.A. czeka na ogłoszenie wyroku. Dalsze działania w ramach postępowania przetargowego zależą od treści tego wyroku.

Pociągi towarowe pojadą 60 km/h

– PKP PLK S.A. aktualnie czeka na podpisanie umowy z wykonawcą dokumentacji projektowej. Spółka dołoży wszelkich starań, aby proces projektowania przebiegł sprawnie – zapewnił P. Malepszak. – Po realizacji inwestycji prędkość maksymalna dla pociągów towarowych będzie wynosić 60 km/h. Inwestycja umożliwi wyjazd pociągów w kierunku obecnie nieprzejezdnej linii kolejowej do Racławic Śląskich, co znacznie usprawni przewóz towarów – podsumował przedstawiciel resortu infrastruktury.

(red)

Drożej w H2Ostróg. Wałach narzeka: to nieprzyzwoite

Radny z klubu Silny Racibórz podjął ostatnio temat podwyżek cen wejściówek na do aquaparku OSiR. – Mieszkańcy przylej z niesmakiem nowe stawki – ocenił Roman Wałach.

O swoim niezadowoleniu poinformował na posiedzeniu komisji gospodarki miejskiej. Na miejskiej pływalni dokonano zmian w stawkach za wejście do aquaparku. – Z niesmakiem zostało przyjęte to przez mieszkańców. Przez długie miesiące za wejście się płaciło, a niektóre atrakcje były nieczynne, jak sauna czy jacuzzi. Dochodziło szereg innych rzeczy: nieczynne szafki, nie zawsze czysto w przebieralniach. Zdarzały się liczne usterki. To chyba

trochę nie tak – mówił rajca ze Studziennej.

– Kiedy podniesiono stawkę, wtedy wyłączono jacuzzi. To jakby pójście na odwrót z jakością. Problemy mają szkoły pływackie, bo zmiany w cenniku pojawiły się nagle, bez przygotowania, a takie sprawy powinny być podawane do przodu – przekonywał R. Wałach.

Takie postępowanie radny uważa za nieprzyzwoite. – To nie jest partnerski układ, tak nie powinno być – stwierdził w obecności wiceprezydent Małgorzaty Rudnickiej-Głowińskiej. Usłyszał od niej, że nie potrafi mu udzielić odpowiedzi, bo OSiR podlega pierwszemu zastępcy – Michałowi Kulidze, a ten nie uczestniczył w obradach.

(ma.w)

Kładka nad Odrą. ZA 15 MLN ZŁ W RAMACH PROJEKTU KOLEJOWEGO

Jak podaje ministerstwo infrastruktury do realizacji planowany jest projekt pn. „Prace na linii kolejowej E59, odcinek Kędzierzyn Koźle – Chałupki – dokumentacja projektowa”. Został w nim ujęty projekt kładki rowerowej nad rzeką Odrą w stacji kolejowej Racibórz.

około 8 m po stronie południowo-wschodniej. Zejścia z obiektu w postaci schodów i pochylni zaplanowano równolegle do przebiegu koryta rzeki Odry.

Budowa na trzy lata

Roboty budowlane w ramach projektu ujęto w Krajowym Programie Kolejowym. Wartość oszacowano na około 1,08 mld zł. Realizację zaplanowano w latach 2027-2030, co będzie uzależnione od zapewnienia środków finansowych na ten cel. Natomiast koszt budowy kładki został oszacowany na około 15 mln zł i nie został uwzględniony w projekcie obejmującym roboty budowlane. Obecnie dla kładki rowerowej nie określono źródła finansowania.

(red)

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY RUDNIK

z dnia 25 marca 2025 r. o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego Gminy Rudnik

Na podstawie art. 131 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze z.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Rudnik Uchwały Nr XII/84/2025 z dnia 19 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Rudnik. Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Rudnik za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” w terminie do dnia 30 kwietnia 2025 r. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Rudnik, 47-411 Rudnik, ul. Kozielska 1 oraz zamieszczony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rudnik w zakładce: Planowanie przestrzenne / Plan ogólny gminy/ Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania lub siedziby, a także adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. We wniosku należy wskazać czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może zawierać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie papierowej do Wójta Gminy Rudnik na adres: 47-411 Rudnik, ul. Kozielska 1,
- lub w formie elektronicznej, w szczególności za pomocą:
 - poczty elektronicznej na adres e-mail: urząd@gmina-rudnik.pl
 - platformy ePUAP: [/UrządRudnik/skrytka](https://urzadrudnik.skrytka)
 - e-Doręczeń: AE:PL-99709-91861-UWWAD-27

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Rudnik.

Wójt Gminy Rudnik, Piotr Rybka

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Rudnik ogłasza, że Rada Gminy Rudnik podjęła Uchwałę Nr XII/84/2025 z dnia 19 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Rudnik.

Zgodnie z art. 131 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do projektu planu ogólnego gminy można składać w Urzędzie Gminy Rudnik w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2025 r.

Wniosek „FORMULARZ PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” można składać:

- w formie papierowej do Wójta Gminy Rudnik na adres: 47-411 Rudnik, ul. Kozielska 1,
- w formie elektronicznej, w szczególności za pomocą:
 - poczty elektronicznej na adres e-mail: urząd@gmina-rudnik.pl
 - platformy ePUAP: [/UrządRudnik/skrytka](https://urzadrudnik.skrytka)
 - e-Doręczeń: AE:PL-99709-91861-UWWAD-27

Jednocześnie informuje się, że wcześniej złożone wnioski dotyczące zmian aktualnie obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Rudnik oraz Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nie wywierają skutków prawnych w zakresie planu ogólnego, wobec tego osoby zainteresowane powinny złożyć nowe wnioski dotyczące planu ogólnego (zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego – dostępne stacjonarnie w UG Rudnik, 47-411 Rudnik, ul. Kozielska 1 oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Rudnik: <https://bip.gmina-rudnik.pl/>).

Po zmianach wprowadzonych z dnia 7 lipca 2023r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023r. poz. 1688), ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130) nie przewiduje się dokumentu planistycznego – studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, którego ustalenia byłyby wiążące dla organów gminy przy sporządzaniu planów miejscowych.

Obecnie dokumentem, który zastąpi obowiązujące studium oraz będzie podstawą do tworzenia i zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest plan ogólny, który w przeciwieństwie do dotychczasowych studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy stanowić będzie akt prawa miejscowego. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Rudnik w pokoju nr 7 lub pod nr telefonu 32 60 59 108.

Wójt Gminy Rudnik, Piotr Rybka

Przez drogi prąd Śląsk traci gospodarczo. - Czujemy zadyszkę - mówi marszałek Wojciech Saługa

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego wypracowała stanowisko na temat polityki klimatycznej i energetycznej. Zdaniem członków rady potrzebna jest dyskusja o zreformowaniu tej polityki. – Żeby była bardziej przyjazna dla przedsiębiorców i społeczeństwa, żeby była prowadzona bez utraty konkurencyjności – mówił w Katowicach przewodniczący WRDS.

Ceny energii są przeszkodą

W Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego odbyło się posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Obrady dotyczyły kluczowych zagadnień społeczno-gospodarczych regionu. Obejmują one zwiększenie puli dostępnych uprawnień do emisji CO2 oraz obniżenie liniowego współczynnika redukcji – liczby uprawnień wycofywanych z rynku ETS w celu redukcji emisji CO2.

Marszałek województwa – Wojciech Saługa mówił, że trwa dyskusja jak powrócić do produkcji, do przemysłu, być samowystarczalnym, produkować na miejscu. Tu przeszkodą są wysokie ceny energii.

Głos Śląska do prezydencji polskiej w UE

– Póki potrzebujemy stali, produkujemy ją. Póki wydobywamy węgiel, korzystamy z niego. Na pewno potrzebujemy tańszego prądu. Po latach widzimy, że system handlu emisjami CO2 się wypaczył. Dlatego zabieramy głos, żeby polska prezydencja miała głos ze Śląska. Bo my to najbardziej odczuwamy. Nie ma efektów takiej polityki, a my czujemy gospodarczą zadyszkę. Potrzebujemy odbudowy przemysłu, żeby ludzie mieli pracę. Za ileś lat będzie czysta i zielona energia, a teraz zadbajmy o to, co mamy. Szczególnie w obliczu zagrożenia militarnego, wojny za granicą – podkreślił Wojciech Saługa.

Wojewoda śląski Marek



■ Potrzebujemy odbudowy przemysłu, żeby ludzie mieli pracę. Za ileś lat będzie czysta i zielona energia, a teraz zadbajmy o to co mamy – mówił marszałek Wojciech Saługa.

Wójcik stwierdził, że od początku kadencji we wszystkich najważniejszych dla Śląska sprawach stara się mówić wspólnym głosem ze środowiskiem pracodawców, pracowników, samorządowców. – Dziś podejmujemy próbę pokazania tego, co jest najważniejsze dla Śląska – oznajmił.

Konkrety do realizacji

Dominik Kolorz szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności powiedział, że ze Śląska zawsze wychodziły pozytywne sygnały, a stanowisko Rady jest kolejnym. – Adresujemy go do polskiej prezydencji w Unii Europejskiej i do Krajowej Rady Dialogu Społecznego. Przygotowaliśmy listę konkretnych rzeczy do zrobienia:

1. trzeba odzyskać konkurencyjność
2. obniżyć ceny energii
3. zrobić co trzeba, żeby odpowiednio uzbroić naszą armię

Jeśli chodzi o ETS1 i ETS2, tu konieczne są zmiany. Jeśli się ich nie dokona, to od 1 stycznia 2027 rok każdy mieszkaniec zapłaci za ten system rocznie co najmniej 5 tys. zł, a według niektórych obliczeń nawet 9 tys. zł.

We wspólnym stanowisku Rada Dialogu domaga się wstrzymania wprowadzenia systemu ETS2. Ten najbardziej uderzy w polskie gospodarstwa domowe. Wzrosną ceny gazu.

Drastyczna polityka klimatyczna Europy

Ze strony dziennikarzy uczestniczących w konfe-

rencji padło pytanie, czy w tej wizji jest miejsce dla polskiego górnictwa? Kolorz odparł, że jest. – Dopóki nie będzie energii jądrowej w Polsce, to ta konwencjonalna być musi. Nie zawsze wieje, nie zawsze świeci słońce, więc jeszcze długo, długo będzie potrzebny nam węgiel – zauważył Kolorz.

Marszałek Saługa potwierdził, że są dni, że nawet w 100% energia produkowana jest w Polsce z węgla i trzeba go albo sprowadzać, albo wydobywać na miejscu.

Według W. Saługi odkąd działa ETS – handel emisjami, Europa prowadzi dosyć drastyczną politykę klimatyczną. – Ani się nie dozbiorimy, ani nie będziemy konkurencyjni gospodarczo, w przemyśle samochodowym na potęgę dokonuje się zwolnień, a to skutek drogich cen energii. W dodatku ETS2 dotyczyć będzie każdego obywatela – mówił marszałek.

– Nie negujemy wysiłków, żeby środowisko było czyste, tak samo jak powietrze. System ETS spowodował to, że trudne jest rozpoczęcie produkcji w hucie Częstochowa, która bazuje na cenie prądu. Tak samo jeśli chodzi o ciepłownię, które są sprawne, pracują, a muszą być zastępowane nowymi systemami, tylko z powodu ETS, sztucznego systemu, nakładania podatków na ceny – ocenił marszałek województwa.

Wojciech Saługa dodał jeszcze, że należy wesprzeć działania rządu i premiera, który powiedział ostatnio: Europo, obudź się! (oprac. m)

REKLAMA



tel. 12 632 01 50 | kom. 781 892 523
pn. – pt. 09:30 – 16:30 | Kraków, ul. Karmelicka 32
Więcej ofert na: www.arionsenior.pl

SKANDYNAWIA



HIT

SZWECJA-FINLANDIA / 6 dni

Ekskluzywne promy przez Bałtyk:
Sztokholm - Turku: VIKING LINE
Helsinki - Sztokholm: SILJA LINE

Zwiedzanie: Nörköping - Sigtuna - Sztokholm
- Muzeum statku Vasa - Turku - Helsinki

08.06 - 13.06 od 4.050 zł
10.08 - 15.08 od 4.250 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 przeprawy promowe, 5 noclegów (4 noclegi na promach, 1 w hotelu 4*), 5 śniadań, 5 obiadokolacji (4 x All Inclusive + 1 x serwowana), **wieczorny show na promie w czasie rejsu Helsinki - Sztokholm**, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

HIT SZWECJA-DANIA / 5 dni

Prom STENA Line przez Bałtyk do Szwecji i mostem ORESUND z Malmö do Kopenhagi

Zwiedzanie: Kalmar - Malmö/Kopenhaga
- Zamek Kronborg - Rezerwat Łosi - Karlskrona

02.05 - 06.05 od 2.995 zł
19.06 - 23.06 od 3.150 zł
17.07 - 21.07 od 3.120 zł
21.08 - 25.08 od 2.940 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 2 przeprawy promowe, 4 noclegi (2 noclegi na promach, 2 w hotelu 3 */4*), 4 śniadania, 4 obiadokolacje (2 x All Inclusive + 2 x serwowane), opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

HIT SZWAJCARIA-WŁOCHY 4 kraje w 5 dni

PANORMICZNYM POCIĄGIEM „BERNINA EXPRESS” przez ALPY widokowa trasą Unesco ze Szwajcarii do Włoch

Zwiedzanie: CZECHY - Czeski Krumlov;
AUSTRIA: Salzburg, Zell Am See i rejs po Jez. Zeller See;
SZWAJCARIA: Chur + trasa widokowa w Alpach;
WŁOCHY: Tirano, Jez. Garda, Sirmione, Weronia

CENA OD 2.990 zł

08.09 - 12.09 15.07 - 19.07 18.08 - 22.08
08.07 - 12.07 12.08 - 16.08 13.10 - 17.10

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 noclegi w hotelach***, 4 śniadania, 4 obiadokolacje, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.



NIEMCY - PERŁY BAWARII / 7 dni

Pasawa - Burghausen - Ratyzbona - Norymberga
- Rothenburg ob. der Tauber - Hohenschwangau -
Neuschwanstein - Füssen - Wieczór Bawarski - Linderhof
- Ettal - Oberammergau - Wies - Garmisch Partenkirchen
- Monachium - Herrenchiemsee

23.06 - 29.06 / 11.08 - 17.08
cena od 3.680 zł/osoba

W cenie: przejazd autokarem klasy lux, 6 noclegów w Pensjonacie/Hotelu***, 6 śniadań - bufet, 5 obiadokolacji, 1 obiadokolacja w formie wieczoru bawarskiego z muzyką na żywo, opieka pilota - przewodnik
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

SŁOWENIA-WŁOCHY / 6 dni

Zwiedzanie: Jezioro i Zamek BLED - Wąwóz VINTGAR -
Dolina BOHINJ - VOGEL - LUBLANA - Jaskinia POSTOJNA
- Zamek PREDJAMA - PIRAN: kolacja regionalna
i degustacja win - TRIEST - Zamek MIRAMARE.

MAJÓWKA: 29.04 - 04.05 od 2.890 zł
16.06 - 21.06 od 3.270 zł
26.09 - 01.10 od 3.020 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 5 noclegów w hotelach***, 5 śniadań, 5 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn.

REZERWACJE ON-LINE, TEL. 12 632 01 50

PODRÓŻE BEZ NOCNYCH PRZEJAZDÓW!

Oferujemy nocleg w hotelu przed i po wycieczce, i rano podstawiamy autobus do tego hotelu z pilotem na wycieczkę.

FRANCJA

LAZUROWE WYBRZEŻE / 7 dni RIVIERA FRANCUSKA

Zwiedzanie: Mentona - Nicea - Cannes - Kanion Verdon
- Moustiers Sainte Marie Marsylia Arles - Pont du Gard -
Avignon - PN Calanques - Cassis - Mediolan

24.06 - 30.06 od 4.100 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 6 noclegów w hotelach**/***, 6 śniadań, 6 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana Płn

HIT NORMANDIA-SZAMPANIA / 8 dni

Zwiedzanie: Paryż - Giverny - Rouen - Fecamp - Etretat
- Cabourg - Caen - Bayeux - Reims plaża Omaha - plaża
Juno - Opactwo Mont Saint Michel - Coumieres
Rerjs po Sekwanie, degustacja szampana i likierów

07.05 - 14.05 od 4.980 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 7 noclegów w hotelach**/***, 7 śniadań, 6 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica.

WYPOCZYNEK I WCZASY NAD MORZEM

Z DOJAZDEM AUTOKAREM!

JAROSŁAWIEC z basenem / 11 dni 100 m od morza i słynna Plaża DUBAJ

Hotel Król Plaza Spa & Wellness kryty basen, jacuzzi i grota solna

23.06 - 03.07

cena od: od 3.520 zł, za pokój 1 os. + 600 zł,

zabiegi, rehabilitacja, masaże + 310 zł (3x20')

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, bufetowe posiłki, wycieczka autokarowa z przewodnikiem do Ustki, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Poznań.

ŁĘBA OW „Chemar” / 13 dni 200 m od morza

08.06 - 20.06

cena: od 3.230 zł, za pokój 1 os. + 1.000 zł

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, posiłki: 3 x dziennie bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź.

DARŁÓWKO OW „KAMA” / 12 dni 250 m od morza

12.08 - 23.08

cena: od 3.690 zł, za pokój 1 os. + 1.000 zł

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem, czajnik, posiłki: 3 x dziennie bufet, wycieczka autokarowa z przewodnikiem do Kołobrzegu, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Poznań.

CZARNOGÓRA / 10 dni

Zwiedzanie: Most Durdevica - BOKA KOTORSKA - KOTOR
- NJEGUSI - CETNJE - Jez. Szkołerskie - KANION rzeki
MORACA - PODGORICA - STARY BAR - BUDVA

Wycieczka fakultatywna: ALBANIA

19.05 - 28.05 od 3.490 zł

31.05 - 09.06 od 3.630 zł

19.09 - 28.09 od 3.630 zł

01.10 - 10.10 od 3.550 zł

W cenie: noclegi tranzytowe na trasie, przejazd autobusem lux, 9 noclegów w hotelach***, 9 śniadań, 9 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice

SUPER PROMOCJA!
NA HASŁO „NOWINY”
GWARANCJA
NIEZMIENNOŚCI CENY

Nadwykonania w szpitalu mają być zapłacone do końca marca. Starosta Swoboda: zarząd jest czujny

Czy zarząd Powiatu robi coś w sprawie niezapłaconych nadwykonań w szpitalu? Po ostatniej konferencji posał Wosia i radnych Lepszego Powiatu głos na ten temat zabrał starosta raciborski. Grzegorz Swoboda w trakcie posiedzenia komisji oświatowej wyjaśnił, że kwestię nadwykonań zajmuje się już od kilku tygodni, nie tylko jako starosta, ale i z poziomu Związku Powiatów Polskich.

Brak pieniędzy rodzi trudne decyzje

Przypomnijmy – chodzi o kwotę ponad 10 mln zł, za którą szpital rejonowy w Raciborzu wykonał świadczenia medyczne w 2024 roku. Wykonał je poza rocznym kontraktem z Narodowym Funduszem Zdrowia. W takiej sytuacji jest wiele szpitali w Polsce. Dyrektor raciborskiej lecznicy – Ryszard Rudnik tłumaczył na sesji, że szpital jest od leczenia ludzi i wykonane usługi ponad limity wyznaczone przez NFZ dotyczyły ratowania zdrowia i życia pacjentów. Dyrektor naczelny szpitala mówił na sesji, że bez opłacenia nadwykonań lecznicy grozi nawet „spłajtowanie”. Wcześniej będzie trzeba zdecydować,

czy udzielać świadczeń ponad limity wyznaczone przez NFZ.

Temat był żywy już przed gwiazdką

Grzegorz Swoboda mówił o sytuacji z nadwykonaniami, gdy 18 marca uczestniczył w posiedzeniu komisji oświatowej. Zaznaczył, że po medialnym wystąpieniu radnych z posłem (piątek 14 marca), dotarli doń zapytania o aktywność zarządu Powiatu wobec postawy NFZ.

Starosta raciborski jako przewodniczący Konwentu Województwa Śląskiego przedstawił stanowisko Konwentu, który wspiera szpitale z województwa w uzyskaniu z NFZ pełnego uregulowania należności



■ Starosta raciborski Grzegorz Swoboda podjął rozmowy na temat nadwykonań w szpitalu już pod koniec grudnia 2024 roku

za 2024 rok. Swoboda dodał, że stanowisko Konwentu przyjęto 5 lutego i było jednym z wielu tego typu, wypracowanych w ramach Związku Powiatów Polskich. Taki wniosek przedyskutowany na forum ZPP, starosta raciborski wprowadził także pod obrady gremium krajowego.

Marcowa obietnica

Dodatkowo szef śląskiego Konwentu wystosował 14 lutego odrębne pismo do resortu zdrowia. Nawiązał też kontakt ze śląskim oddziałem NFZ. Jak nadmieniał G. Swoboda, na stronie internetowej ministerstwa

zdrowia zawarta jest informacja, że wszystkie świadczenia nielimitowane, leki w programach lekowych oraz chemioterapia zostaną opłacone do końca marca 2025 roku. Tak samo resort potwierdza, że wszystkie nadwykonania w szpitalach zostaną sfinansowane. Tu podano, że ministerstwo przekaże pieniądze do NFZ na początku marca, a oddziały wojewódzkie Funduszu sfinansują świadczenia zrealizowane w podmiotach leczniczych.

Starosta Swoboda jest przekonany, że po tylu zapewnieniach szpital uzyska należne mu środki. Przy-

„Te zawirowania w finansach dotyczą szpitali w całej Polsce” – Grzegorz Swoboda

wołał tu swoją rozmowę z wiceministrem zdrowia Jerzym Szafranowiczem.

„Po cichu, ale skutecznie”

– Nasze działania podjęliśmy już dawno. Pierwsze informacje mieliśmy już na przełomie grudnia i stycznia. Te zawirowania w finansach dotyczą szpitali w całej Polsce. Zarząd jest czujny na problemy swoich jednostek. Robimy to po cichu, bez konferencji, ale skutecznie. Dobrze, że tak wielu samorządowców i polityków stara się o sprawę szpitala – stwierdził w starostwie Swoboda.

Włodarz Powiatu zaznaczył na koniec, że problem nadwykonań to sprawa między szpitalem a NFZ, jako płatnikiem działalności lecznicy. – Nasza jednostka realizuje kontrakt z funduszem. My się włączamy w starania o pokrycie finansowe wykonanych świadczeń – wyjaśnił.

Kredyt na Gamowskiej

Gdyby NFZ nie zapłacił szpitalowi, to placówka odnotuje stratę finansową. Jej pokryciem musi zająć się samorząd z własnego budżetu.

Z informacji, jakie podał poseł Michał Woś w oparciu o kontrolę poselską z udziałem radnych powiatowych, wynika, że szpital musiał

wziąć kredyt w kwocie 8 mln zł, aby normalnie funkcjonować.

Starosta Swoboda powiedział jeszcze radnym, że Powiat nadal stara się ze szpitalem o środki europejskie na rozwój raciborskiej lecznicy. Plany dotyczą m.in. rozbudowy neonatologii i uzyskania dla ginekologii drugiego stopnia referencyjności.

Radni nie odpuszczają

Radni powiatowi z klubu Lepszy Powiat (Szymon Bolik, Krzysztof Bajerski i Paweł Klima), zgodnie z zapowiedzią z piątkowej konferencji prasowej, złożyli projekt uchwały Rady Powiatu Raciborskiego. Wedle jej treści samorząd z placu Okrzei miałby zaapelować do rządu o zapewnienie płynności finansowej lecznicy z Raciborza. Radni liczą, że na marcowej sesji powiatowej taka uchwała zostanie podjęta ponad podziałami politycznymi.

– Brak pełnej rekompensaty kosztów świadczeń może doprowadzić do drastycznych konsekwencji takich jak ograniczenie liczby wykonywanych procedur medycznych, wydłużenie kolejek oczekujących na leczenie oraz pogorszenie sytuacji finansowej szpitala, który już teraz boryka się z rosnącymi kosztami utrzymania i wynagrodzeń dla personelu – napisali w uzasadnieniu do uchwały radni Lepszego Powiatu. Obawiają się destabilizacji finansowej szpitala – kluczowego elementu systemu ochrony zdrowia w regionie.

(ma.w)

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUźNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej

www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Raciborzu ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Raciborzu ul. Mariańska 114 działka nr 823/81 o powierzchni 0,0802 ha, nr księgi wieczystej GL1R/00027968/5, w miejscowym planie zagospodarowania teren oznaczony jako H4MN, znajduje się w strefie B ochrony konserwatorskiej, prawo wieczystego użytkowania gruntu Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Raciborzu, nieruchomość zabudowana budynkiem wzniesionym jako mieszkalny jednorodzinny, a obecnie stanowiący obiekt o charakterze handlowo-usługowym o powierzchni użytkowej 181,48 m² położony z budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 24,13 m². Cena wywoławcza 395 531,10 zł brutto.

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz”, ul. Chelmońskiego 30/1, 47-400 Racibórz w dniu 23.04.2025 r. godz. 14:30. Wadium w wysokości 39 553,11 zł płatne przelewem na rachunek nr 79 1050 1328 1000 0004 0159 9360 w tytule należy napisać: „wadium do przetargu na sprzedaż nieruchomości ul. Mariańska 114, 47-400 Racibórz”.

Uczestnicy przetargu mają obowiązek zapoznania się z regulaminem Spółdzielni dotyczącym przeprowadzania przetargów i Zarządzeniem nr 2/03/2025 przed przystąpieniem do przetargu co powinno zostać potwierdzone pisemnie do protokołu przed rozpoczęciem przetargu. Regulamin dostępny jest na stronie www.smkolejarz.com.pl oraz w biurze Spółdzielni.

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadać na koło, lepiej wesoło!

24 marca ruszają PRE-zapisy do V jubileuszowej edycji

ROWERON 2025

dla wszystkich, którzy w 2024 roku przejechali minimum 5 tras i otrzymali medal RowerON 2024

**PRE-REJESTRACJA:
TYLKO
OD 24 DO 28
MARCA 2025**

- Przejeźdź minimum 5 tras w 6 miesięcy od 6 maja do 26 października i zdobądź unikatowy medal
- Dajemy do wyboru 16 tras na terenie 12 powiatów/miast: raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju
- Lubisz rywalizację? Weź udział w specjalnych challenge'ach z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla 6-letniej Liwii z Raciborza!

**Otrzymasz bezpłatny pakiet startowy
i dołączysz do społeczności rowerowej!**

MAMY JUBILEUSZOWE NOWOŚCI:

- 16 zupełnie nowych tras • 12 powiatów – w tym nowy powiat bielski • 6 miesięcy na wyzwanie
- imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Wystarczy się zarejestrować,
odebrać pakiet startowy
i wsiadać na koło!

Dołącz do nas
na Facebooku!

 rowerON

SPONSORZY
GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM


Racibórz
1217


RACIBÓRZ
BANK SPÓŁDZIELCZY


TOKAI COBEX

PARTNERZY


powiat raciborski
znajoma droga, kultury


Powiat Rybnicki
Główny Ośrodek Sportu i Rekreacji

PARTNERZY


bruk


WYŻSZA SZKOŁA
Branicki Nowy Ośrodek w Łodzi
Nowa Szkoła


PKS
RACIBÓRZ


Capek
FABRYKA
ZAKŁAD


soleo
Klub Rowerowy


START
BIKE
www.startbike.pl


POWIAT RYBNICKI


3lat
Dziwny Wąwelski


GLIWICE
Przyszłość jest tu


Miasto
Rydułtowy


Klub Rowerowy


Sprężarka


GOSZCZAL
RACIBÓRZ

POMYSŁ I REALIZACJA


nowiny.pl


nowiny
RACIBORSKIE


nowiny
WODZISŁAWSKIE


nowiny
ŻORSKIE


nowiny
JASTRZĘBSKIE


MAGAZYN
RYBNICKI


JastrzebieOnline.pl


eŻORY


DRUKARNIA
NOWINY

PATRONI MEDIALNI


Radio 103 FM


RTK


TVS

WRACA JUBILEUSZOWA XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

10-11
MAJA
2025



Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie

Szacowana liczba odwiedzających:
+30 000 osób

**OSTATNIA
SZANSA**
Rezerwacja stoisk
tylko do
10 kwietnia!

WYSTAWCO!

Napisz do nas na

ekowystawa@nowiny.pl

lub wypełnij formularz na

www.nowiny.pl/ekowystawa

i zgłoś swój udział w targach



ORGANIZATOR:
Gmina
Pietrowice Wielkie



WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo
Nowiny

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

WSPÓŁORGANIZATOR

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZORSKIE

nowiny
JASTRZEBSKIE

MAGAZYN
RYBNIICKI

JastrzebieOnline.pl

eŻORY

DRUKARNIA
NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk

FM

RADIO
PARK

T V S

Mądra ekologia to także mądra przedsiębiorczość

– Jednym z naszych celów jest pokazanie, że nie ma jakiegoś rowu czy muru pomiędzy ekologicznymi zachowaniami a jednoczesnym rozwijaniem przedsiębiorczości – mówił prezes Wydawnictwa Nowiny – Arkadiusz Gruchot na drugiej konferencji prasowej poświęconej XX edycji Ekowystawy w Pietrowicach Wielkich.

Ekologia przenika się z biznesem

Wydarzenie zaplanowane w drugi majowy weekend łączy ze sobą tematyką ekologiczną z rozwojem biznesu, także tego opartego na technologiach Odnawialnych Źródeł Energii. – To nie są dwa sprzeczne światy i mam nadzieję poprzez wiele różnych działań które są zaplanowane i które właśnie są na etapie uszczegółowienia, udowodnimy, że przenikają się i tworzą ciekawą i pożyteczną sferę. Pokażemy ją na Ekowystawie – podkreślił A. Gruchot.

Interesująca wiedza obok stoisk

Towarzysząca pietrowickiej imprezie konferencja o tematyce ekologicznej to jej edukacyjna część. Zostanie zorganizowana w przestronnych wnętrzach budynku Centrum, w sali na drugim piętrze. – Ważne, że lokalizacja jest bezpośrednio przy terenie wystawy, tak żeby było każdemu blisko. Z odpowiednim wyprzedzeniem podamy informacje, jakie prelekcje będą odbywały się w poszczególnych terminach i jakim tematom będą poświęcone. Chcemy, żeby każdy odwiedzający Ekowystawę mógł sobie tam podejść i znaleźć dla siebie coś interesującego na temat który chce szerzej poznać – tłumaczył wójt Gminy Pietrowice Wielkie – Adam Wajda.

Maja znów będzie w ogrodzie

Włodarz dodał, że przy organizacji Ekowystawy samorząd zawsze starał się, żeby ktoś rozpoznawalny medialnie pojawił się na jej otwarciu, a przy okazji przybliżył tematycznie to, co interesuje zwiedzają-



■ Konferencja o tematyce ekologicznej to nieodłączny element każdej Ekowystawy



■ Wójt Adam Wajda i prezes Arkadiusz Gruchot są zgodni, co do tego, że ekologia i biznes idą w parze

cych. W tym roku ekspertką będzie Maja Popielarska. Przez długie lata prowadziła program w telewizji TVN – „Maja w ogrodzie”. Aktualnie wciąż jest aktywna w tematyce pielęgnacji ogrodów, m.in. współpracuje z siecią marketów budowlano-ogrodniczych w roli doradcy. – Cieszymy się, że pani Maja wyraziła chęć współuczestnictwa w naszym przedsięwzię-

ciu, to także jest rodzaj takiego docenienia naszych wieloletnich starań, aby wiedza ekologiczna była upowszechniana. Maja Popielarska goszcząc u nas będzie mogła opowiedzieć o swoich ogrodniczych pasjach i pozytywnie nas nimi zarażać. Z pewnością uatrakcyjni naszą konferencję, to bardzo znana postać – podkreślił wójt Wajda.

Nowiny są od zawsze ekologiczne

Wydawnictwo Nowiny znane jest z angażowania się w projekty informacyjne o tematyce ekologicznej. Prezes Gruchot żartował w trakcie konferencji, że współpraca Nowin z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ma niemal tak samo długą historię jak Ekowystawa.



– Są mniej więcej w podobnym wieku. Jakieś 19 lat temu na stałe wpisaliśmy się Ekonominami i innymi projektami w misję informowania o działaniach proekologicznych. Patronujemy też wielu różnym przedsięwzięciom poczynając od głośnych jak Sprzątania świata poprzez młodzieżowe, uczniowskie inicjatywy. Toczą się różnice z Lasami Państwowymi i starostwem powiatowym na temat projektu o wspieraniu, pomaganiu jeżom, które są naprawdę niesłychanie pożytecznymi zwierzętami i a ciągle zbyt mało się o tym wie. O jeżach bę-

działają także na Ekowystawie. Sam zawsze zachęcam wszystkich, którzy mają jakiś pomysł upowszechniania wiedzy ekologicznej, do współpracy z naszymi mediami. Myślę, że sporo rzeczy jeszcze robimy źle, dlatego że o nich nie wiemy. I to jest też nasze zadanie jako mediów, czujemy się do tego powołani, żeby tłumaczyć i edukować w tym zakresie – podkreślił w Pietrowicach Wielkich prezes Arkadiusz Gruchot.

(ma.w)

Obecnie trwają zgłoszenia wystawców, którzy chcą zaprezentować swoje produkty i usługi podczas tego wydarzenia. Marek Kuder, Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny i Szef Organizacyjny Części Wystawienniczej tegorocznej Ekowystawy, zachęca firmy do udziału i pilnej rezerwacji stoisk, gdyż zostaje coraz mniej czasu (zgłoszenia tylko do 10 kwietnia) i liczby dostępnych stoisk.

– Już kilkadziesiąt stoisk na powracającej Ekowystawie jest zarezerwowanych. Wśród nich dotychczasowi wieloletni Wystawcy, ale również zupełnie nowe firmy. Ekowystawa to świetne miejsce na zaprezentowane tysiącom klientów swoich produktów dla domu i ogrodu, dlatego wszystkie zainteresowane firmy, które chciałyby zarezerwować stoisko wystawiennicze zapraszam do bardzo pilnego kontaktu z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej. Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnić formularz kontaktowy na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Prosimy o pilne działanie, ponieważ liczba stoisk jest ograniczona – przekonuje Marek Kuder. Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski.

Prezydent Wojciechowicz ZREZYGNOWAŁ ze wspierania przedsiębiorczości, bo musiał pomóc strażakom



Prezydent Jacek Wojciechowicz
podał, że musi priorytetowo
przeznaczyć środki budżetowe na
zakup pojazdu dla OSP

3 marca Fundacja Pozytywnie Nakręcenie wygrała w urzędzie miasta konkurs na dotację w kwocie 130 tys. zł. Tydzień później dowiedziała się, że tych pieniędzy nie otrzyma. – W wyniku nieprzewidzianych wcześniej zdarzeń i pilnej potrzeby zabezpieczenia środków na cele wyższej konieczności odstępuję od zawarcia umowy – takie wyjaśnienia uzyskała Fundacja od prezydenta Raciborza Jacka Wojciechowicza.

Zadania o najwyższym znaczeniu

3 marca ogłoszono wyniki konkursu na realizację zadania wspierającego rozwój gospodarczy i przedsiębiorczości w 2025 r. W ramach zadania m.in. działał Przedsiębiorczy Racibórz (szkolenia i eventy biznesowe) oraz organizowany był konkurs na najlepszy biznesplan.

Ostatnio organizowała je Fundacja Pozytywnie Nakręcenie i to ona wygrała ten konkurs. Miasto miało jej przyznać dotację w kwocie 130 tys. zł. 11 marca urząd poinformował oficjalnie, że odstępuję od zawarcia umowy o wsparcie realizacji zadania publicznego.

Prezydent Jacek Wojciechowicz podał, że musi priorytetowo przeznaczyć środki budżetowe na zadania o najwyższym znaczeniu dla bezpieczeństwa i dobra mieszkańców. Chodzi o zakup nowego samochodu rozpoznawczo-terenowego do realizacji zadań z zakresu ratownictwa, ochrony przeciwpożarowej i przeciw-

powodziowej.

Na marcowej sesji radni mają zdecydować o wydaniu 250 tys. zł w formie dofinansowania zakupu samochodu dla OSP Racibórz-Brzezina. Na tej samej sesji rada zdecyduje też, czy dołoży się do kupna przez komendę policji nowego radiowozu – tu chodzi o 20 tys. zł.

Marka ponadpolityczna z dziesięcioletnim stażem

Do sprawy odniósł się na posiedzeniu komisji oświatowej z 19 marca radny Dawid Waławczyk. W poprzedniej kadencji był wiceprezydentem Raciborza odpowiedzialnym za wspieranie przedsiębiorczości.

Zapytał skarbnika Dariusza Holesza, czy w projekcie zmian budżetowych zaplanowanych w marcu, widać konieczność przesunięcia środków przeznaczonych na umowę z Fundacją Pozytywnie Nakręcenie na potrzeby OSP Racibórz-Brzezina.

– Czy to są jakieś wewnętrzne zarządzenia prezydenta? Czy radni mogą się nad tym pochylić? Bo nie widać, żeby te środki zniknęły z wydziału rozwoju – dopytywał D. Waławczyk.

– Proszę zapytać pana prezydenta, bo nie wiem, czy taka decyzja w ogóle zapadła – D. Holesz.

Skarbnik stwierdził, że w przedłożonym radzie dokumencie takiego ruchu w budżecie nie ma. Trzeba jednak zaznaczyć, że zazwyczaj prezydent sporządza przed sesją autokorektę do zmian w budżecie i takowe mogą pojawić się do dnia zwołania obrad rady miasta.

Waławczyk nie mógł polemizować w sprawie odstąpienia Miasta od umowy, bo na posiedzeniu nie było prezydenta miasta Jacka Wojciechowicza.

Wcześniej były wiceprezydent zabrał głos w mediach społecznościowych. Przypominał, że stworzony w ramach umowy z Miastem projekt Przedsiębiorczy Racibórz stał się marką

ponadpolityczną, profesjonalną, będącą wsparciem i dobrym miejscem spotkania przedsiębiorców nowego pokolenia i platformą ich kontaktu z samorządem. Te działania zainicjowano 10 lat temu, kiedy Miastem zarządzał prezydent Mirosław Lenk (obecnie szef rady miasta).

**130
tys. zł**
miała otrzymać
Fundacja Pozytywnie
Nakręcenie

Nie tylko dla gigantów

– Działania prowadzone zarówno przez Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS jak i Fundację Pozytywnie Nakręcenie wносиły świeży powiew w raciborskie życie gospodarcze i skutkowały promocją wielu ciekawych ludzi i tworzonej przez nich ma-

rek – nadmieniał na Facebooku D. Waławczyk.

Podkreślił, że: pokazano też, że rozwój przedsiębiorczości może być apolityczny i że biznes rozwijają nie tylko giganci i seniorzy, którzy rozpoczynali działalność w latach 80 i 90-tych, ale też młodzi ludzie, którzy mają pomysł na siebie, swoje małe i średnie firmy, a poprzez to także na miasto.

– Konkurs na biznesplan pokazał, jak wielu fajnych ludzi rozwija przedsiębiorczość w naszym mieście (dość wspomnieć, że uczestniczyła w nim najpierw jako uczestnik, a potem członek jury m.in. obecna radna obozu prezydenckiego Julia Anna Parzonka) – zauważył radny klubu Silny Racibórz.

Waławczyk: to zła wróżba dla projektu Urban Lab

– Jako radny, obserwator i uczestnik raciborskiego życia gospodarczego i politycznego – widzę ten numer jako zwykły zenujący skandal – oświadczył na FB

Dawid Waławczyk.

Jego zdaniem powód do odstąpienia od podpisania umowy przez prezydenta Jacka Wojciechowicza jest „wymyślony naprędce, aby brzmiał wiarygodnie”.

D. Waławczyk przypomniał, że środki na wsparcie przedsiębiorczości zostały zapisane w budżecie na 2025 rok. Uważa odstąpienie od zawarcia umowy – jak napisał – „za amatorszczyznę i totalną śmieszność”.

– Nonszalancko zostaje zaorane wiele lat dobrej pracy i projekt, który miał i ma dobre notowania. Mówię to nie tylko jako były nadzorujący wydział, który odpowiadał za jego realizację, ale też jako przedsiębiorca. Zaoranie tego projektu tworzy dziurę nie tylko w bieżącej komunikacji poziomej raciborskiego biznesu (a także komunikacji z urzędem i prezydentami), ale źle wróży projektowi Urban Lab Racibórz – to kolejne uwagi byłego wiceprezydenta miasta. (ma.w)

Praca w Eko-Oknach - różnorodność materiałów i możliwości rozwoju



Eko-Okna S.A. to miejsce, gdzie nie tylko można znaleźć stabilne zatrudnienie, ale również rozwinąć swoje umiejętności, pracując z szerokim wachlarzem materiałów. PVC, stal, aluminium i drewno – każdy z nich stawia inne wyzwania i wymaga odmiennego podejścia, co sprawia, że praca nigdy nie jest monotonna.

Firma poszukuje pracowników do zakładów zlokalizowanych w Kornicach, Kędzierzynie-Koźlu i Wodzisławiu Śląskim. – Praca w naszej firmie to możliwość nieustannego rozwoju i zdobywania doświadczenia na różnych stanowiskach i w pracy z różnymi surowcami. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania, co pozwala naszym pracownikom doskonalić swoje umiejętności – podkreśla Barbara Frankowicz, dyrektor pionu HR.

Materiały, które definiują pracę

Praca z PVC to precyzja i nowoczesna technologia, a procesy produkcyjne obejmują stosowanie innowacyjnych metod zapewniających idealne połączenia i estetyczny wygląd gotowych elementów. Aluminium, będące lekkim, ale wyjątkowo wytrzymałym materiałem, pozwala na tworzenie zaawansowanych konstrukcji stosowanych w nowoczesnej architekturze. Drewno

natomiast, jako surowiec naturalny, wymaga precyzji rzemieślniczej i znajomości jego specyficznych właściwości.

W Eko-Oknach pracownicy mają unikalną możliwość zdobywania doświadczenia w pracy z różnego rodzaju materiałami, co pozwala im rozwijać wszechstronne kompetencje techniczne i manualne.

Stanowiska dopasowane do umiejętności

Bogata oferta stanowisk, na bieżąco dostępna na stronie www.praca.ekookna.pl, pozwala na znalezienie pracy odpowiadającej zdolnościom każdego kandydata.

– Jeśli masz doświadczenie w obróbce drewna, możesz wykorzystać je w dziale stolarki drewnianej. Jeśli interesujesz się nowoczesnymi technologiami, dział produkcji PVC będzie dla Ciebie odpowiednim miejscem. Z kolei miłośnicy lekkich i precyzyjnych konstrukcji znajdą swoje miejsce w dziale aluminium – tłumaczy dyrektor pionu HR.

Firma zapewnia również kompleksowe szkolenia, dzięki którym nowi pracownicy szybko przyswajają wiedzę i zdobywają niezbędne umiejętności.

Atrakcyjne warunki i wsparcie

W Eko-Oknach dbałość o

pracowników to priorytet. Firma, która jest uważana za najlepszego pracodawcę w regionie, oferuje stabilne zatrudnienie, atrakcyjne wynagrodzenie oraz szeroki pakiet benefitów, takich jak np. darmowe dojazdy, stołówki zakładowe i preferencyjne warunki ubezpieczenia.

– Robimy wszystko, by dbać o naszych pracowników. Oferujemy im m.in. darmowy transport pracowniczy, umożliwiający wygodny dojazd do pracy z różnych regionów. Dopłacamy również do prywatnego transportu tym, którzy mieszkają daleko, ale nie mają możliwości korzystania z firmowych autobusów – dodaje Barbara Frankowicz.

Przyjazna atmosfera i rozwój kariery

Eko-Okna to miejsce, w którym można nie tylko pracować, ale również rozwijać się i zdobywać nowe kwalifikacje. Firma stawia na wspierające środowisko pracy, w którym współpracownicy i przełożeni są gotowi służyć pomocą.

Jeśli szukasz pracy, w której możesz wykorzystać swoje umiejętności i codziennie uczyć się czegoś nowego, Eko-Okna to idealne miejsce dla Ciebie. Dołącz do zespołu i przekonaj się, jak różnorodna i inspirująca może być Twoja kariera!

Adam Wita



WYPRZEDAŻ Z MAGAZYNU EKO-OKIEN Okna, drzwi i rolety w supercenach!

Budujesz dom lub remontujesz mieszkanie? Poszukujesz okien, drzwi lub rolet w przystępnych cenach? Odwiedź Outlet Eko-Okien w Kornicach koło Raciborza!

Outlet Eko-Okien to głównie duble produkcyjne i nieodebrane zamówienia, a więc pełnowartościowe produkty.

– W naszej ofercie mamy ponad 1000 artykułów,

idealnych dla osób budujących dom lub remontujących mieszkanie. Dzięki dostępności od ręki nie trzeba czekać na realizację zamówienia i można zaoszczędzić, oprócz pie-

niędzy, sporo czasu – Dawid Prekaniak, opiekun działu.

Każdy produkt jest pełnowartościowy i posłuży przez długie lata. Warto odwiedzić to miejsce i zo-

baczyć produkty na własne oczy. Outlet znajduje się na terenie zakładu Eko-Okien w Kornicach, w budynku poczty obok hali Z1.

Masz pytania? Zadzwoń

pod numer 532 728 408 lub sprawdź ofertę na www.outlet.ekookna.pl. Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00!

Adam Wita





Okna i drzwi drewniane TAŃSZE I TRWALSZE od plastikowych

PVC PRODUKUJEMY - DREWNO TWORZYM

www.ekookna.com

LIST DO REDAKCJI

Panu Prezydentowi Wojciechowiczowi do sztambucha – głos w sprawie inwestycji EMPOLu na Dębiczu

Co obiecywał prezydent w kampanii?

Z zaciekawieniem, a potem z coraz większym przerażeniem przeczytałem materiał prasowy w „Nowinach” poświęcony planom modernizacji instalacji przetwarzania odpadów przez spółkę EMPOL w Raciborzu, pt. „Rozbudowa dla poprawy jakości” (publikacja z 13 marca).

Trzeba by, chyba, bicze z niegaszonego wapna brać, żeby się po tej lekturze uspokoić, zwłaszcza, jeśli – jak ja – zna się i pamięta obietnice prezydenta Wojciechowicza składane przez niego w trakcie kampanii samorządowej.

Wówczas kandydat na prezydenta Raciborza obiecywał, między innymi, że ograniczy ilość odpadów spoza miasta, przywożonych do instalacji Empolu, a następnie składowanych na miejskim składowisku przy Rybnickiej.

Obiecywał też, że skończy się ten okropny odór, który nie daje spać (i żyć) mieszkańcom Brzezia i Dębicza, a spółka Empol „będąc na musiku” (słowa samego prezydenta Wojciechowicza) będzie zmuszona do przeprowadzenia modernizacji instalacji.

Hermetyzacja a rozbudowa

Kluczem do całej tej historii jest jednak inne słowo: „hermetyzacja”.

Dlaczego?

Miała być hermetyzacja, a jest, cytuję: „decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego”, dzięki której „spółka Empol – partner Miasta (...) może realizować rozbudowę tam instalacji”. ROZBUDOWĘ....

Prezydent Wojciechowicz, wspólnie z Empolem ograli partnerów społecznych (w tym stowarzyszenie Zielony Dębicz) i za nic

mają swoje wcześniejsze deklaracje.

Prezydent bredził nawet (w radiu Vanessa, 11 marca), że „ukrócił proceder przywożenia śmieci z całej Polski”, a tymczasem prawda jest zupełnie inna.

Panie Prezydencie, jest ogromna różnica, nie tylko semantyczna, w słowach „hermetyzacja” a „rozbudowa”. Obiecywał Pan hermetyzację instalacji Empolu, żeby pokonać tzw. „kryzys odorowy” na Brzeziu, a zezwolił Pan na rozbudowę – i tak już przeskalowanej w stosunku do potrzeb Raciborza – instalacji MBP. W dodatku opatrzył ją Pan przymiotem „inwestycji celu publicznego” ułatwiając przejście ewentualnych procedur administracyjnych...

Proces segregowania odpadów w instalacji do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów ZAWSZE powinien być zhermetyzowany i ZAWSZE odbywać się w zamkniętej hali. Empol od początku za nic miał przestrzeganie przepisów w tym zakresie i od dawna prowadzi przetwarzanie odpadów komunalnych na Brzeziu w instalacji zacofanej technologicznie i niespełniającej wymogów BAT.

Komu śmierdzi, komu pachnie

Smród na Dębiczu był przecież odczuwalny już od 2017 roku, pisały wówczas o tym lokalne media, a obecny radny Adam Witecki sam składał publiczne doniesienie na Empol. Dziś EMPOL dalej śmierdzi i tylko radny Witecki coś tam na jednej z sesji gaworzył, że jemu pachnie....

A Pan opowiada w radiu, że dzięki akurat tej decyzji, proces będzie w pełni kontrolowany i neutralny pod względem odorów. Za późno na odkrycie Ameryki.

Pana wypowiedzi na konferencji poświęconej pla-

nom Empolu bardzo mijają się z prawdą oraz stanem faktycznym w tej sprawie. Przemilczam w tym miejscu – obraźliwą dla mieszkańców Brzezia supozycję, że „niektórzy wierzą, że ziemia jest płaska”, w kontekście ich oczekiwań wobec pracy instalacji Empolu. Potwierdza to jednak, że dla Pana sprawa jest skończona i błaha, a głos mieszkańców – jest głosem płaskoziemców?

”Rozbudowa instalacji Empolu nie spowoduje zniknięcia odorów, ba – po wielokroć zwiększy uciążliwość życia” – autor listu

Dalej – nieprawdziwe są Pana twierdzenia, że ukrócono przywóz na miejskie składowisko odpadów spoza Raciborza i okolic. Wystarczy prosta konfrontacja liczbowa.

Racibórz i inne miasta

Racibórz produkuje ok. 20 tys. ton odpadów komunalnych rocznie, które następnie Empol przetwarza na Brzeziu, odzyskując

65 % z nich do ponownego wykorzystania jako surowce lub paliwo alternatywne (tzw. RDF).

Pozostałe 35 % tych odpadów, nie nadaje się do dalszego recyklingu i trafia jako produkt odpadowy na nasze wysypisko przy Rybnickiej – jest to więc ok. 7 tys. ton tak zwanego „stabilizatu”. Podkreślam – ROCZNIE.

Tymczasem EMPOL od wielu lat przywozi na miejskie składowisko – każdego roku – około 20 do 24 tys. ton stabilizatu.

Co to znaczy? Ano, że EMPOL przetwarza w instalacji na Brzeziu (praktycznie od początku istnienia tej instalacji) odpady komunalne jeszcze przynajmniej z dwóch – trzech miast wielkości Raciborza... Cemu nie sprawdzi Pan tych liczb? Są powszechnie dostępne.

Czy to kosmiczna technologia?

Zielony Dębicz wskazuje (dane otrzymali ze składowiska), że latem 2024 roku, w ciągu zaledwie 2 miesięcy, na miejskie składowisko trafiło około 8500 ton stabilizatu z Empolu.

Jakim cudem, skoro z rocznej produkcji śmieci Raciborza można wytworzyć „zaledwie” 7 tys. ton stabilizatu? Co za kosmiczna technologia pozwoliła tej spółce w dwa miesiące lata przerobić nie tylko roczny wolumen śmieci z miasta, ale nawet przebić go o parę tysięcy ton? I pytanie zasadnicze: skąd Empol wzięł tyle śmieci? Na pewno nie z Raciborza...

Mógł Pan (i nadal może) zapoznać się z prawdziwym zakresem inwestycji Empolu z Planu Gospodarki Odpadami Województwa Śląskiego na lata 2023-2028 czy warunkami decyzji środowiskowej z 2022 roku. Empol chce zwiększyć moc swojej instalacji MBP na Brzeziu z obecnych 47 tys. ton aż do 96 tys. ton odpadów komunalnych. Czyli: spółka ta wyprodukuje około 33,6 tys. ton stabilizatu rocznie, który zechce złożyć na miejskim składowisku odpadów, bo gdzie indziej?

Panie Prezydencie!

Pomijam już fakt, ile korzyści czerpie Empol z umowy PPP i jak niskie ceny płaci miastu za składowanie

stabilizatu, ale:

- Rekomenduję odbycie kilku spotkań roboczych z ludźmi, którzy mają pojęcie co się dzieje w Empolu i jak nowa inwestycja wpłynie na życie miasta;
- Sugeruję, by nieco skromniej oceniał Pan swoje zasługi w tym zakresie, bo Pana słowa stoją w sprzeczności ze stanem faktycznym;
- Rozumiem nawet (częściowo) Pana polityczne uwikłanie w rozliczenia wyborcze ze swoimi akolitami, ale nie powinno to się odbywać kosztem lokalnej społeczności. Oni głosowali przeciwko odorowi w mieście;
- Zapewniam Pana, że ROZBUDOWA instalacji Empolu nie spowoduje zniknięcia odorów, ba – zmnoży ich siłę i po wielokroć zwiększy uciążliwość życia mieszkańcom Brzezia.

I na kogo wtedy rzuci Pan winę za ten cały smród.....?

Czytelnik (dane autora do wiadomości redakcji; śródtytuły pochodzą od redakcji)



■ Sesja nadzwyczajna rady miasta w Raciborzu poświęcona tematowi odorów z Dębicza. Prezentowano tam zdjęcia z drona, którym wykonano je nad instalacją Empolu

Szybki zabieg i widzisz wyraźnie

■ Rozmowa z doktorem Pawłem Szkaradkiem, okulistą w Klinice Nova



– Na co dzień operuje pan oczy swoim pacjentom. Jakich zabiegów są najczęstsze?

– W Klinice wykonuje się zabiegi zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne. W przypadku zabiegów zewnętrznych to najczęściej jest korekcja opadających powiek, natomiast najczęściej zabiegów wewnętrznych jest w postaci usunięcia zaćmy wraz z wszczepieniem sztucznej soczewki.

– Czym jest zaćma i dlaczego trzeba to operować?

– Przez zaćmę rozumiemy postępujące zmętnienie soczewki oka, które może występować w każdym wieku, nawet w okresie dziecięcym, w wyniku cukrzycy oraz tzw. zaćma starcza.

– Czym się objawia zaćma i kiedy pacjent orientuje się, że należałoby się zgłosić do okulisty?

– Zaćma objawia się postępującym przymgleniem widzenia i pogorszeniem widzenia, zarówno w dal jak i blisko, a okulary nie pomagają. Szybkość postępowania zaćmy zależy od wielu czynników m.in. takich jak cukrzyca czy uraz. W przypadku zaćmy starczej to postępuje ona powoli z roku na rok z wiekiem i zazwyczaj dotyczy obygałek ocznych.

– Na jakim etapie zaćmy zazwyczaj zgłaszają się pacjenci?

– Najczęściej na początkowym etapie. Wynika to ze zwiększonej świadomości, ale także z innego niż kiedyś trybu życia. Większość seniorów jeździ samochodami, prowadzi różne aktywności i im to po prostu przeszkadza. Część oczywiście całkiem niepotrzebnie zwyczajnie się boi i odwleka zabieg, ale to niewielka grupa.

– Czy to ma znaczenie na jakim etapie zgłosimy się do specjalisty?

– Oczywiście. Kiedyś rzeczywiście procedura wymagała żeby ta zaćma była dojrzała i stwardniała ponieważ soczewka była wyjmowana w całości. Teraz zaś kiedy dysponujemy możliwością usunięcia zaćmy po kawałku dużo lepiej jest, gdy zaćma jest na początkowym etapie. Trzeba zaznaczyć, że dla każdego pacjenta stopień zaćmy kwalifikujący się do zabiegu będzie inny. Na przykład zawodowy kierowca autobusu będzie musiał poddać się operacji gdy zmętnienie widzenia będzie na poziomie np. 10 procent, zaś ktoś kto nie jeździ samochodem, a jego praca nie jest precyzyjna to zgłosi się do specjalisty, gdy zaćma osiągnie np. 40 proc. Innym wskazaniem jest np. cukrzyca, gdzie lekarz nie potrafi przez zmętnioną

” Zabieg trwa od 5 do 15 minut i jest przeprowadzany w obecności zespołu anestezjologicznego, który uśmierza ból i wpływa na spokój pacjenta. Co ważne nie podajemy żadnych zastrzyków do oka, a jedynie krople.” – mówi Paweł Szkaradek

soczewkę zobaczyć dna oka, mimo iż to zmętnienie jest np. 10 procentowe. Także zaćma pęczniąca, gdzie soczewka zachowuje ostrość kwalifikuje ją do usunięcia.

– Wspomina pan o cukrzycy. Czy można mówić o pladze?

– Ilość pacjentów z cukrzycą jest skorelowana z ich wiekiem. I tutaj trudno jakoś określić czy zaćma jest skutkiem cukrzycy czy wieku. Natomiast w przypad-



■ Doktor Paweł Szkaradek, okulista w Klinice Nova

ku ludzi młodych to tutaj około 40 procent to skutek cukrzycy.

– Czy po operacji pacjent może liczyć na poprawę ostrości widzenia, jeśli wcześniej używał okularów korekcyjnych?

– Usunięcie zaćmy może się wiązać z jednoczesnym usunięciem jakiejś wady wzroku. Rozróżniamy soczewki jednoogniskowe i wieloogniskowe oraz toryczne, gdzie można skorygować astygmatyzm. Soczewka jednoogniskowa koryguje widzenie albo w dali, albo bliżej w zależności od wymagań pacjenta. Wtedy pacjent używa okularów do widzenia w dali lub bliżej. Natomiast soczewki wieloogniskowe korygują starczowzroczność w wartościach bezwzględnych, czyli pacjent widzi ostro zarówno w dali jak i bliżej. Trzeba jednak mieć świadomość, że wszczepiona soczewka jest zastąpieniem naturalnej soczewki, a nasz organizm ma różną tolerancję dla ciała obcego, w

związku z tym występują przypadki, gdzie wymagana jest uzależniona od indywidualnych uwarunkowań pacjenta drobna dokorekcja okularami.

– Soczewka jest sztuczna, a zatem czy pracuje ona tak jak nasza naturalna?

– Soczewki wieloogniskowe mają kilkanaście ognisk i można to przyrównać do okularów progresywnych. Z tym, że trzeba się też do tego przyzwyczaić. Nie każdy jest też zadowolony z okularów progresywnych i powraca do dwóch par czyli do chodzenia i czytania. Też należy zaznaczyć, że soczewki wieloogniskowe w pewnych warunkach powodują rozbłyki światła. Choć najnowsze modele soczewek są już takie, że eliminują rozbłyki.

– Co w przypadku, gdy pacjent po wszczepieniu soczewki zmienia zdanie i chciałby inny model?

– Nie bardzo jest taka możliwość. Jest taka dosyć karbolonna metoda, niestety

obarczona możliwymi powikłaniami, a mianowicie doszczepienie soczewki wieloogniskowej na już istniejącą. Jednak to też nie zawsze jest w ogóle wykonalne. Stąd niezwykle ważna jest kwalifikacja pacjenta do zabiegu, a więc poznanie jego potrzeb i na tej podstawie dobranie soczewki.

– Czy soczewka, która jest wszczepiana pacjentowi jest trwała i będzie funkcjonować już zawsze?

– Przeważnie tak. Zdarza się czasem, że następuje tzw. zmętnienie wtórne, czyli organizm chce odbudować swoje struktury i soczewka ulega zmętnieniu. Wtedy dokonujemy laserem zabieg kapsulotomii i przywracamy jakość soczewki.

– Jak wygląda cała procedura?

– Do kwalifikacji pacjent zgłasza się ze skierowaniem od swojego lekarza okulisty, który zna jego potrzeby, tryb życia etc. Po badaniu i wywiadzie, ustalamy termin operacji. W pierwszym dniu po operacji, jest kontrola pooperacyjna, a następnie po około dwóch lub trzech tygodniach następna kontrola.

– Rozumiem, że najpierw jedno oko, a potem drugie?

– Tak. Oczywiście najpierw robimy to oko powiedzmy gorsze, żeby ten efekt był znaczący, a w następnym terminie następne oko. Najlepiej, gdy ten następny termin nie będzie jakiś odległy, bo funkcjonowanie z jednym okiem zoperowanym powoduje dyskomfort jeśli chodzi o np. używanie okularów.

– Wspomniał pan, że niektórzy pacjenci mają jakieś obawy przed operacją. Czy naprawdę jest się czego bać?

– Myślę, że nie ma się czego obawiać. Pacjent jest przygotowywany do zabiegu. Przygotowanie trwa mniej więcej około 1,5 godziny. W trakcie samego zabiegu, zostaje chemicznie porażona akomodacja oka, a więc źrenice są stale rozszerzone. Następnie przystępujemy do zabiegu. Zabieg trwa od 5 do 15 minut i jest przeprowadzany w obecności zespołu anestezjologicznego, który uśmierza ból i wpływa na spokój pacjenta. Co ważne nie podajemy żadnych zastrzyków do oka, a jedynie krople. Jedyne zastrzyk jest dożylny, który ma za zadanie uspokoić i wyciszyć pacjenta. Po operacji pacjent pozostaje jeszcze w naszej placówce około dwóch godzin. Następnie w towarzystwie najczęściej rodziny pacjent wychodzi do domu. Bardzo istotne jest by pacjent po zabiegu nie kierował samochodem, gdyż jest jeszcze pod jakimś wpływem środków uspokajających i znieczulających, już nie mówiąc o tym, że jedno oko ma zasłonięte opatrunkiem. Po zabiegu pacjent przez kilka dni stosuje krople do oka.

– Jak długo oczekuje się na zabieg?

– Jeśli nie ma wskazań do pilnej operacji to średnio jest to około 1,5 miesiąca od wizyty u swojego okulisty, który wystawia skierowanie.

– Jak wygląda życie z nowymi soczewkami?

– Bezpośrednio kilka tygodni po operacji czyli w okresie rekonwalescencji trzeba oczywiście uważać i być ostrożnym. Natomiast potem żyje jest normalnie i można chodzić na basen i korzystać z wszelkiej aktywności fizycznej. Nie ma potrzeby stosowania żadnych kropli etc.

Dziękuję za rozmowę
Rozmawiał Leszek Stański

Pietrowice Wielkie nadal w SIM-ie. Wójt Adam Wajda: Bloki powstaną, jeśli znajdą się chętni

Budowa bloków w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej w Pietrowicach Wielkich nadal jest możliwa, mimo że wcześniej wójt Adam Wajda zapowiadał wycofanie się gminy z tego projektu. Ostateczną decyzję ma przesądzić zainteresowanie mieszkańców – jeśli znajdą się chętni, gmina będzie kontynuować realizację, w przeciwnym razie zrezygnuje z niej na dobre.

Pietrowice ciągle w SIM-ie

W Pietrowicach Wielkich nie powstaną mieszkania w ramach SIM-u. Wójt Wajda: projekt nierealny – w tym artykule relacjonowaliśmy działania pietrowickiego samorządu, gdy nowo wybrany wójt ogłosił zamiar wycofania się z budowy bloków w ramach spółki SIM Śląsk Południe (tekst można przeczytać w naszym portalu, pod adresem: www.nowiny.pl/231914).

Przypomnijmy, za kadencji jego poprzednika, Andrzeja Wawrzyńka, planowano budowę dwóch bloków przy ulicy Fabrycznej – za budynkiem komunalnym, w kierunku tzw. nowego osiedla. Wawrzynek zwracał uwagę na duże zainteresowanie nowymi mieszkaniami, zwłaszcza ze względu na obecność największego pracodawcy w powiecie raciborskim – firmy Eko-Okna z siedzibą w Kornicach. Podkreślał rozwój sektora budowlanego w gminie i zaznaczał, że choć ten gigant stolarki okiennej realizuje własne inwestycje mieszkaniowe, samorząd również podjął inicjatywę budowy mieszkań. Wierzył, że projekt uda się zrealizować i że będzie on istotnym wkładem w poprawę sytuacji mieszkaniowej w regionie.

Wajda uznał jednak to przedsięwzięcie za nieopłacalne ekonomicznie, wskazując, że analiza finansowa, która trafiła do Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich, wykazała, że koszt budowy jednego

mieszkania wynosił około 9 tys. zł za metr kwadratowy, podczas gdy cena rynkowa oscylowała wokół 5-6 tys. zł za metr. Dodatkowo, kalkulowany czynsz miał wynosić 21,18 zł za metr, podczas gdy w istniejących gminnych mieszkaniach stawka ta to zaledwie 3,93 zł za metr.

Wójt podkreślał, że wycofanie się ze spółki nie oznacza rezygnacji z budowy nowych mieszkań, lecz konieczność realizacji inwestycji w bardziej opłacalnych warunkach. Radni poparli jego stanowisko i zagłosowali za opuszczeniem spółki. Jednak na taki krok nie wyraziła zgody Rada Nadzorcza SIM, w efekcie czego Pietrowice Wielkie pozostały w inicjatywie.

Gmina chce sprawdzić zainteresowanie

Wajda podkreśla, że gmina czekała na zmiany ustawowe w zakresie budownictwa mieszkaniowego. – Uważam, że na dotychczasowych zasadach nikt nie chciałby tych mieszkań. Po co budować pustostany, które nie staną zasiedlone, skoro warunki najmu oraz wymagane wpłaty minimalne przekraczały rynkowe standardy? Obecnie sytuacja na rynku, zarówno w Pietrowicach, jak i w innych miejscowościach, jest znacznie korzystniejsza – mówi wójt.

Jak wyjaśnia, do czasu zmian na szczeblu parlamentarnym sprawa została „zamrożona”. Teraz, gdy wprowadzono nowe regulacje, gmina chce spraw-



■ – To ma sens tylko wtedy, gdy istnieje realne zapotrzebowanie. Musimy mieć pewność, że mieszkańcy zaakceptują te zasady jako atrakcyjne – mówi Adam Wajda, wójt Pietrowic Wielkich, komentując budowę bloków w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Mieszkalnictwo to jedna z kwestii, którymi zajmuje się w pietrowickim samorządzie niedawno powołany wicewójt, Artur Herud, widoczny na zdjęciu obok. FOT. WAJDA

dzić realne zainteresowanie takim budownictwem. W tym celu samorząd opublikuje szczegółowe informacje na temat oferty SIM-u w swoich kanałach komunikacyjnych – na stronie internetowej, Facebooku i w gazetce gminnej – „Głosie Gminy”. Mieszkalnictwo to jeden z obszarów, którym zajmie się niedawno powołany wicewójt gminy, Artur Herud.

– Opracujemy warunki wynajmu według nowej ustawy, uwzględniając rządową dotację do 45% kosztów budowy. Przedstawimy konkretne wyliczenia – ile wyniesie czynsz, jaka będzie wysokość opłaty wstępnej, która nie uprawnia do wykupu mieszkania. Następnie zaprosimy

wszystkich do zgłaszania zainteresowania tą formą najmu – tłumaczy Wajda. Precyzuje, że informacje zostaną udostępnione przed Wielkanocą.

Liczba mieszkań uzależniona od liczby chętnych

Wójt zaznacza, że jeśli chętnych będzie wielu, gmina ma otwartą drogę do budowy bloków w ramach SIM-u, korzystając z gwarantowanego dofinansowania państwowego.

– To ma sens tylko wtedy, gdy istnieje realne zapotrzebowanie. Musimy mieć pewność, że mieszkańcy zaakceptują te zasady jako atrakcyjne. Jeśli tak się stanie, przedstawimy projekt ponownie pod obrady rady

gminy i zdecydujemy, czy wchodzimy w inwestycję na nowych, korzystniejszych warunkach – kontynuuje Wajda.

Podkreśla również, że liczba mieszkań będzie uzależniona od zainteresowania. – Widzimy, jak wygląda sytuacja demograficzna. Nasza gmina ma liczne miejsca pracy, co powinno sprzyjać napływowi nowych mieszkańców. Dlatego ważne jest, by oferować zarówno mieszkania wielorodzinne, jak i działki pod budownictwo jednorodzinne. Zmiany w studium oraz w planie zagospodarowania przestrzennego mają zapewnić więcej terenów pod tego typu inwestycje – zaznacza wójt.

Zdaniem Wajdy, roz-

wój gminy powinien obejmować zarówno inwestycje prywatne, realizowane przez deweloperów i mieszkańców, jak i inicjatywy takie jak SIM. – Każda z tych form może przyczynić się do przyciągnięcia nowych mieszkańców oraz poprawy warunków dla osób już tu mieszkających – podkreśla.

A co, jeśli zainteresowanie budową w ramach SIM-u okaże się niewystarczające? – Wówczas konsekwentnie wycofamy się z tego projektu – deklaruje wójt.

A jeśli Rada Nadzorcza SIM ponownie nie zgodzi się na wyjście gminy? – Relacje i podejście do tego tematu nieco się zmieniły. Nic nie można robić na siłę – odpowiada Wajda. (mad)

eksperci

branży budowlanej i ogrodniczej

BUDOWA | ARANŻACJE | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | SPECJALIŚCI

nowiny
WODZISŁAWSKIE
nowiny
RACIBORSKIE
nowiny
ŻORSKIE
nowiny
JASTRZĘBSKIE
MAGAZYN nowiny.pl
RYBNICKI



dodatek specjalny | 25 marca 2025 roku

Stawką jest życie - czujniki dymu i sygnalizatory czadu

Zimą często palimy w kominkach. Niektórzy pamiętają, że korzystając z dobrodziejstw domowego paleniska, należy przewidzieć ryzyko pożaru w domu i zamontować czujnik dymu. Czujnik taki monitoruje pomieszczenie pod kątem nadmiernego wzrostu temperatury i zadymienia. Pozwala zareagować odpowiednio wcześniej, zanim zagrożenie pożarem stanie się niebezpieczne dla zdrowia i życia mieszkańców budynku.

Źródłem potencjalnego pożaru jest nie tylko kominek, także piec grzewczy, piecyk gazowy, elektryczne piecyki, nawilżacze powietrza czy przegrzane elementy instalacji elektrycznej. Montując w pomieszczeniach tego typu urządzenia, powinno się automatycznie instalować detektory, które alarmują mieszkańców w razie pożaru. Niestety w Polsce nadal jest to mało popularne wyposażenie domu (jak podaje Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej) w przeciwieństwie do wielu krajów na świecie, gdzie od 30 lat wielką wagę przykładano do tych

prostyh urządzeń wczesnego wykrywania dymu i ognia. Do zaniedbań w tej kwestii w polskich realiach przyczynia się brak uregulowań w zakresie standardów bezpieczeństwa w domach mieszkalnych.

Wiele osób decydując się na zakup czujki, nie ma świadomości, że 1 czujka nie wystarczy, jeśli chcemy czuć się bezpiecznie w wielopokojowym domu lub w bardzo rozległym mieszkaniu. W takim wypadku detektory dymu powinny znaleźć się na każdej kondygnacji a w dużym apartamencie – w 2 – 3 oddzielnych pomieszczeniach. Inne zasady dotyczące miej-

scą montażu tych urządzeń to zalecenie, aby instalować czujniki w pobliżu sypialni, aby mogły zaalarmować nas podczas snu. Kolejnym ważnym punktem do umieszczenia czujnika dymu jest klatka schodowa, która stanowi „naturalny komin” dla dymu i ognia, sypialnia, której śpi osoba paląca papierosa, salon z kominkiem.

W sprzedaży jest kilka rodzajów czujników: czujniki temperatury (ciepła) nadmiarowe – reagują na wzrost temperatury powyżej ustawionego progu; czujniki temperatury różnicowe – reagują na szybkie narastanie temperatury; czujniki do wykrywania

dymu – jonizacyjne (izotopowe) – wykrywają dym niewidoczny dla człowieka. Szybciej reagują na dym, dlatego są odpowiednie do miejsc, gdzie dym może się szybko rozprzestrzeniać; czujniki do wykrywania dymu – optyczne (fotoelektryczne) – rozpoznają gęsty dym widoczny, zanim nastąpi zapłon bez otwartego ognia. Te detektory są mniej czułe na produkty powstające w trakcie gotowania lub smażenia więc można je instalować w pobliżu kuchni. Kiedy detektor wykryje zagrożenie, uruchamia alarm optyczny (czerwona dioda LED) lub akustyczny (sygnał dźwiękowy o dużym natężeniu). Jeśli w domu znajduje się piecyk gazowy (np. w łazience), piec grzewczy lub kominek istnieje ogromne ryzyko wydzielania się czadu, czyli bezwonnego tlenu węgla, niezwykle groźnego gazu. Powstaje on wskutek niepełnego spalania pa-



liw takich jak gaz ziemny i LPG oraz węgiel, benzyna i olej opałowy. Gaz ten jest zabójczy dla człowieka – bardzo toksyczny i w ogóle niewyczuwalny – nie ma zapachu ani barwy. Czad wdychany przez człowieka dostaje się do krwiobiegu i tam łączy się z tlenem, co powoduje niedotlenienie i w konsekwencji uszkodzenie organów wewnętrznych – przede wszystkim mózgu. W zależności od ilości jednostek tlenu węgla pochłoniętych przez organizm człowieka pojawiają się groźne objawy – od bólu głowy, zawrotów głowy do

wymiotów i konwulsji. Najczęściej zatrucie czadem kończy się śmiercią.

Niemożliwe jest zdiagnozowanie przez człowieka bez określonych urządzeń gdzie i kiedy wydziela się czad, dlatego niezmiennie ważne jest być przezrocznym i widzieć konieczność wyposażenia domu w czujniki czadu. Nie ryzykujemy jednak zdrowia i życia, kupując chińskie podróbki na bazarach czy internetowych aukcjach. Nie jesteśmy w stanie sprawdzić, czy działają skutecznie.

Źródło: www.castorama.pl

• transport węgla, kruszyw
• wycinka drzew
• karczowanie działek
• opróżnianie pomieszczeń
• kucie, rozbiórki, wyburzenia
• wywóz gruzu

ul. Główna 35
Tworków

+48 512 298 877

CUBERTRANS

KOMIN-FREZ
GRZEGORZ WICHA
WWW.KOMIN-FREZ.PL
TEL. 697 738 482

- ROZWIERCANIE KOMINÓW
- USZCZELNIANIE
- USŁUGI KOMINIARSKIE
- CZYSZCZENIE MECHANICZNE KOMINA (USUWANIE SADZY SMOLISTEJ)
- PRZEŚWIETLANIE KOMINÓW KAMERĄ
- MONTAŻ NASAD I WKŁADÓW KOMINOWYCH
- PRZEWIERTY KORONĄ DIAMENTOWĄ
- MONTAŻ WKŁADÓW CERAMICZNYCH

Szambo czy przydomowa oczyszczalnia ścieków

Nie wszystkie tereny pod zabudowę są skanalizowane. Niestety może zdarzyć się tak, że podłączenie kanalizacji albo jest niemożliwe, albo jest będzie bardzo drogie. Co wówczas zrobić ze ściekami? W większości zależy to od naszej działki: jej wielkości, warunków gruntowych oraz tego, jak dużej wielkości gospodarstwo domowe planujemy zbudować.

Mamy do wyboru dwa wyjścia – instalację przydomowej oczyszczalni ścieków albo szamba. Którą opcję powinniśmy wybrać?

Samo wykonanie szamba jest tanie oraz nie wymaga większych formalności. Pamiętajmy jednak, że posiadanie szamba wiąże się z tym, że co jakiś czas będziemy musieli wezwać firmę, która je opróżni i wywiezie nieczystości. Zabronione jest bowiem eksploatowanie zbiorników nieszczelnych, z których ścieki mogłyby wypłynąć do gruntu. Takie działanie

mogłoby skażać glebę i tym samym poważnie zagrozić naszemu zdrowiu.

Za wywóz nieczystości do pobliskiej komunalnej oczyszczalni ścieków trzeba niestety płacić, a przy częstej wywoźce całkowity koszt może się okazać dosyć wysoki. Alternatywą do szamba jest przydomowa oczyszczalnia ścieków, na którą składa się zespół urządzeń oczyszczających nasze nieczystości. Dzięki temu mogą być one później odprowadzane do gruntu lub wód w okolicy bez zagrożenia, że nastąpi ich skażenie.



Kiedy możemy wybudować przydomową oczyszczalnię ścieków:

- gdy grunt jest na tyle przepuszczalny, by mógł wchłonąć oczyszczone ścieki,

- gdy woda gruntowa jest usytuowana dostatecznie nisko,
- gdy można zachować bezpieczne odległości od ujęć wody oraz granicy budynku mieszkalnego.

Kiedy szambo, a kiedy oczyszczalnia

Szamba są co prawda bardzo odporne na uszkodzenia mechaniczne, ale niestety są trudne w utrzymaniu. Uciążliwe może być także wywożenie nieczystości, jeśli trzeba to robić zbyt często.

Szambo czy przydomowa oczyszczalnia ścieków

Przydomowe oczyszczalnie ścieków zajmują nieco więcej miejsca niż tradycyjne szambo, do tego wymagają znacznie więcej formalności, aby uzyskać zgodę na ich podłączenie. Jednak eksploatacja własnej oczyszczalni nie kosztuje prawie nic, a jedyne koszty, jakie są związane z ich użytkowaniem, to wywóz osadu. Przydomowe oczyszczalnie wydają się także być znacznie bardziej przyjazne dla środowiska niż szamba. Zanieczyszczenia usuwane są z wykorzystaniem naturalnych procesów biologicznych.

cyjne szambo, do tego wymagają znacznie więcej formalności, aby uzyskać zgodę na ich podłączenie. Jednak eksploatacja własnej oczyszczalni nie kosztuje prawie nic, a jedyne koszty, jakie są związane z ich użytkowaniem, to wywóz osadu. Przydomowe oczyszczalnie wydają się także być znacznie bardziej przyjazne dla środowiska niż szamba. Zanieczyszczenia usuwane są z wykorzystaniem naturalnych procesów biologicznych.

Źródło: www.castorama.pl



REKLAMA



Modernizacja kotłowni

Dofinansowana z programu Czyste Powietrze




Szczegóły na www.klimosz.pl

Umów się na BEZPŁATNA wizytę w Twojej kotłowni!

NIE TRUJ!
Wymień stary kocioł na ekologiczny już dziś i skorzystaj z dotacji!

inwestycje@klimosz.pl
607 707 454

Kotły wyprodukowane w latach 2013–2017 należy wymienić do końca 2025 roku.



P.T.H.U.

Matuszek

MATERIAŁY BUDOWLANE

BETON | KRUSZYWA | CEMENT

STAL | TRANSPORT



pthu_matuszek@poczta.fm
www.matuszek-beton.pl

ODDZIAŁ – PSZÓW
44-370 Pszów
UL. TRAUGUTTA 109
SKLEP: 696 013 510

CENTRALA – WODZISŁAW ŚL.
44-373 WODZISŁAW ŚL.
UL. MŁODZIEŻOWA 295 C
SKLEP: 728 963 086
BETON: 694 893 762

BRUK PRZEDSTAWIA: INACZEJ. BARDZIEJ. NOWE, czyli nasza filozofia, TWOJE korzyści

Wierzmy, że betonowe produkty są kluczem do kreowania estetycznych i funkcjonalnych przestrzeni. Nasza filozofia – INACZEJ. BARDZIEJ. NOWE. – wyznacza nowe podejście do projektowania nawierzchni brukowych. W miejsce utartych schematów stawiamy na naturalność, innowacyjne podejście oraz świadome kształtowanie otoczenia.

1. INACZEJ, czyli Multikolor inny niż wszystkie

Naturalnie połączenia

Natura maluje unikalne pejzaże, umiejętnie łącząc kolory. To ona jest naszym nauczycielem.

Co zyskujesz?

Powierzchnie inspirowane naturą, świetnie wpisujące się w otoczenie. Swój wielobarwny rysunek ujawniające na większych powierzchniach.

Co proponujemy?

9 melanży kolorystycznych – koncepcji natury, przeniesionych na powierzchnie



2. BARDZIEJ, czyli autorskie rozwiązania produktowe

Sprawdzone i unikatowe

Powstają na bazie tego co sprawdzone. Proponują nowe opcje: koloru, powierzchni, stylistyki.

Co zyskujesz?

Nową jakość! I prosty sposób na podkreślenie charakteru przestrzeni.

Co proponujemy?

Powierzchnie **TRIKOLOR** i **GALAXY** – pierwsza jest ułożona z trzech kolorów, druga z motywem rozrzuconego kruszywa; **GEOMETRIKA**®: dwie płyty – gładka i z reliefem; **BRUK'US**®: nowoczesna płyta ażurowa



3. NOWE, czyli innowacje produktowe

Synergia funkcji i formy

Połączenie użyteczności z estetyką. Reprezentują design z najwyższej półki i spełniają swoje EKOfunkcje.

Co zyskujesz?

Nieograniczone możliwości kreacji. Uwolnienie potencjału, by wdrażać w życie nawierzchniowe EKOidee.

Co proponujemy?

VJETRA® i **MANDAL**® to nagradzane EKO kostki. Vjetra® oferuje szeroki wachlarz wzorów, a **Mandal**® to kostka dekoracyjna. **POWIERZCHNIA REFLEX** odbija światło



bruk

inspirujemy do zmiany

INACZEJ.



BARDZIEJ.

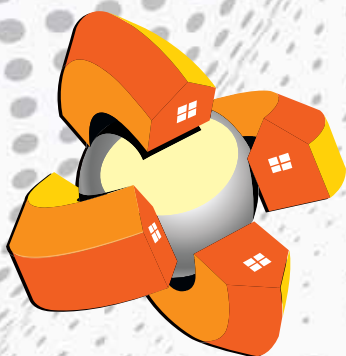


NOWE.



SPRAWDŹ POTENCJAŁ NASZYCH PRODUKTÓW
bruk.info.pl





SolidMark
www.solidmark.pl

FIRMA Rodzinna
MAREK PAPIS

AUTORYZOWANY INSTALATOR TECHNIKI GRZEWOCZEJ I SANITARNEJ



- Sprzedaż • Montaż • Serwis
- Kotły na pellet • Gaz • Pompy ciepła
- Wnioski „Czyste powietrze” • „Moje ciepło”
- Modernizacje centralnego ogrzewania
- Projekty instalacji gazowych wraz z dozorem
- Nie zatrudniamy podwykonawców
- Serwis gwarancyjny oraz pogwarancyjny

☎ 600 116 259

☎ 32 323 12 44

✉ biuro@solidmark.pl

📍 ul. Boczna 2, 32-626 Jawiszowice



- **POMPY CIEPŁA**
- **INSTALACJE**
- **SERWIS**



+48 734 693 713
+48 602 235 239

www.ghsinferno.pl



kompan

***Sprzedaż i montaż kotłów
peletowych i pomp ciepła
na dotację***



Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31, kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

NAJLEPSZE CENY W MIEŚCIE!

**BRUKI
KARPINSKI**
Hurtownia Kostki Brukowej
Usługi brukarskie



Racibórz, ul. Komunalna 12

www.brukikarpinski.pl | brukikarpinski@gmail.com | [f](#) Bruki Karpinski
HURTOWNIA tel. 698 993 003 | USŁUGI BRUKARSKIE tel. 698 992 908
Godziny otwarcia: pn. – pt. 7.00 – 17.00, sob. 7.00 – 12.00

Urządzamy inteligentny dom – sterowanie oświetleniem

Inteligentny dom nie tylko daje poczucie komfortu, ale dba również o naszą kieszeń. Automatycznie działające oświetlenie, którym możemy zdalnie sterować lub ustawić tak, aby włączało się i wyłączało w odpowiednich momentach to jedno z udogodnień zbliżających nas do nowoczesnego życia. Jeśli chcemy urządzić inteligentny dom, zobaczmy, jakie rozwiązania świetlne będą odpowiednie.

Sterowanie oświetleniem – jak to możliwe?

Komunikacja sprzętów w inteligentnym domu możliwa jest zazwyczaj dzięki radiowemu przesyłowi sygnałów. Odpowiednie nadajniki i odbiorniki pozwalają na zdalne sterowanie danymi urządzeniami, w tym właśnie lamp i opraw oświetleniowych. W inteligentnym domu zakładamy

specjalny system, który reguluje pracę sprzętów, a my możemy kontrolować go z poziomu aplikacji. Więcej o jego zaletach i tym, jak działa, przeczytamy tutaj.

Sterowanie oświetleniem możliwe jest dzięki wybranym przekaźnikom, nadajnikom, odbiornikom i zestawom sterowania. Będziemy również używać programatorów i pilotów.

Czy wiesz, że...? Najbar-

dziej znanym sposobem na sterowanie oświetleniem, jest jego ściemnianie i rozjaśnianie. Tego rodzaju udogodnienia stosujemy już od dawna. Z reguły w tego typu sterowniki wyposażone są lampy stojące podłogowe, które przeznaczone są do salonu lub sypialni. Możliwość zmiany natężenia, z jakim świeci dana żarówka, daje nam sposobność do zmiany nastroju i warunków panujących w pomieszczeniu.

Na jakim etapie budowy należy pomyśleć o inteligentnym sterowaniu światłem?

O tym, jak i czy stworzyć dom inteligentny należy pomyśleć już wcześniej, najlepiej na etapie budowy, jednak wprowadze-

nie nowych rozwiązań jest również możliwe. W momencie, gdy projekt jest dopiero wprowadzany w życie, łatwo będzie nam wprowadzić konieczne okablowanie systemu sterowania oświetleniem – musi jednak być zaplanowane już na wczesnych etapach budowy. Jeśli jednak marzy nam się inteligentny dom, choćby tylko w aspekcie uruchamiania i wykorzystania lamp, możemy skorzystać z rozwiązań systemów bezprzewodowych. Tego rodzaju urządzenia sterownicze komunikują się ze sobą drogą radiową.

Co zyskamy dzięki zautomatyzowaniu oświetlenia w domu?

Możliwości ściemniania i rozjaśniania danej lampy to nie wszystko. Zgodnie z założeniami inteligentnego



domu, system oświetleniowy powinien funkcjonować zgodnie z naszymi potrzebami, a także w taki sposób, aby maksymalnie zminimalizować rachunki za prąd zużywany przez poszczególne lampy. I tak oto dzięki sterowaniu oświetleniem zyskamy możliwość zgaszenia światła w całym domu za pomocą jednego przycisku. Za sprawą odpowiednich aplikacji, które współpracują z systemem zdalnego sterowania oświetleniem, mamy także szansę zapalić światło

w danym pomieszczeniu jeszcze przed przyjściem do domu czy też sprawdzić czy któraś lampa nie jest dalej włączona, podczas gdy my jesteśmy w pracy. Innym udogodnieniem jest również zaprogramowanie działania poszczególnych opraw świetlnych, a także możliwość korzystania z nich za pomocą funkcjonalnych pilotów. Oświetlenie może być również sterowane automatycznie za pomocą rozmaitych czujników.

Źródło: www.castorama.pl

MARO TERM Mariusz Domański

DOBÓR / MONTAŻ / SPRZEDAŻ

POMPY CIEPŁA • KOTŁY GAZOWE
KLIMATYZACJE • FOTOWOLTAIKA
• KOTŁY NA PELLETT

WYKONUJEMY

INSTALACJE HYDRAULICZNE • REKUPERACJE

OFERUJEMY RÓWNIEŻ

• PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
• ZBIORNIKI NA WODĘ DESZCZOWĄ

tel. 506 161 282

WŁODZIENIN 114, 48-140 BRANICE

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY I POMOC W UZYSKANIU DOFINANSOWANIA

HYLANT – Oszczędność i komfort dzięki nowoczesnym systemom ogrzewania

HYLANT to firma z ponad dekadą doświadczenia, specjalizująca się w modernizacji systemów grzewczych w budynkach jednorodzinnych. Od 2011 roku dostarczamy nowoczesne, ekologiczne rozwiązania, które nie tylko zwiększają komfort cieplny, ale także obniżają koszty eksploatacji, takie jak pompy ciepła. Nasz zespół to wykwalifikowani specjaliści, którzy oferują kompleksową obsługę – od doradztwa, przez montaż, po serwis gwarancyjny.



Frezowanie pod ogrzewanie podłogowe

- POMPY CIEPŁA
- KLIMATYZACJA
- REKUPERACJA
- KOTŁY NA BIOMASĘ
- FREZOWANIE PODŁOGOWE



Jesteśmy dumni z licznych pozytywnych opinii naszych klientów, co potwierdza naszą rzetelność i profesjonalizm. Dzięki naszym **certyfiakatom** i autoryzacji jako serwis gwarancyjny pomp ciepła YORK, możesz być pewny, że jesteś w dobrych rękach.

- BEZPŁATNA WYCENA | Zadzwoń 721 274 788 | www.hylant.pl
- kontakt@hylant.pl | Wodzisław Śląski | ul. Jastrzębska 218

KWADRO

OKNA DRZWI BRAMY ROLETY PARAPETY

WIOSENNA PROMOCJA: OKNA – 52%

www.okna-kwadro.pl
501 224 731

📍 RACIBÓRZ, DRZYMAŁY 8

Skorzystaj z dofinansowania w programie „Czyste Powietrze”

Technika ogrodnicza

- ✓ Kosiarki
- ✓ Roboty koszące
- ✓ Kosi
- ✓ Pilarki
- ✓ Traktory ogrodnicze
- ✓ Narzędzia ogrodnicze



atrakcyjne
rabaty
%

Technika grzewcza

- ✓ Kotły CO
- ✓ Pompy ciepła
- ✓ Fotowoltaika



Racibórz
Rudzka 107
☎ 32 415 31 65

Kietrz
Mickiewicza 2
☎ 77 485 55 54

Krzyżanowice
Wyzwolenia 2
☎ 32 419 40 31

PROSAT

Wykorzystanie kamienia w budowl

Kamień to materiał, który cieszy się niegasnącą popularnością – jest naturalny, trwały, estetyczny, ekologiczny, a także uniwersalny. Ma on szerokie zastosowanie i możemy go wykorzystać zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków. Jak go użyć?

Zarówno kamień sam w sobie, jak i wykonane z niego wyroby mogą się nam przydać w trakcie budowy domu, aranżacji terenu czy wykańczania i dekorowania przestrzeni. Materiał ten występuje w różnych postaciach, więc warto się z nimi zapoznać, aby dowiedzieć się, jakie możliwości wiąże się z jego wykorzystaniem.

Czy wiesz, że...

Kamień jest jednym z najstarszych materiałów wykorzystywanych w budowie. Całkowicie naturalny stanowi doskonały surowiec, ponieważ jest gotowy do użycia – jedyną pracą, jaką

trzeba wykonać, to jego wydobycie i ewentualna obróbka (szlifowanie czy impregnacja). To właśnie dlatego tak chętnie sięga się po niego do dziś i służył idealnie naszym przodkom (choćby zanim zaczęliśmy produkować cegłę).

Kamień budowlany, czyli jaki?

Kamień jako materiał budowlany sprawdza się w stawianiu trwałych konstrukcji – do wyboru mamy płyty lub bloki, które wykorzystamy do budowy fundamentów, murów czy też sklepień i cokołów. Materiał ten jest niejednorodny, ale bardzo mocno związany – może być utworzony z różnych minerałów, w zależności od miejsca wydobycia czy występowania. W budownictwie najczęściej spotkamy się z takimi rodzajami kamienia, jak:

- granit – wyróżnia się on dość przystępną ceną, a

przy tym doskonałą wytrzymałością, dlatego jest niezwykle popularnym surowcem, z którego produkuje się rozmaite wyroby budowlane i wykończeniowe;

- piaskowiec – materiał ten uchodzi za dość luksusowy i najczęściej spotkamy go w formie wykończenia schodów czy kominków,
- marmur – wykorzystywany do produkcji parapetów, blatów, płyt i innych elementów wykończeniowych jest kosztowny, ale wyjątkowo efektowny; występuje także w różnych odcieniach, co zwiększa jego atrakcyjność;
- bazalt – to skała pochodzenia wulkanicznego, również szeroko stosowana w budownictwie i przemyśle, a także do tworzenia dróg; jest bardzo odporny na działanie kwasów i ścieranie;
- porfir – to magmowe

skały wulkaniczne, z których już w starożytności wykonywano posągi i budowano kolumny; po wypolerowaniu ma purpurową barwę, obecnie stosowany też do produkcji kostki brukowej;

- trawertyn – to kolejny niezwykle dekoracyjny i łatwy w obróbce kamień; jest odmianą wapienia i ze względu na jego miękkość stosuje się go równie chętnie co marmur – jest doskonałym materiałem na okładziny ścian, blaty, parapety czy schody.

Z kamienia chętnie buduje się również drobną architekturę ogrodową, tak jak i popularne są elewacje z kamienia. Jeśli podoba nam się styl rustykalny i lubimy naturalne materiały, z pewnością doskonale sprawdzi się i na naszej posesji. Ogrodzenia z kamienia to jedne z piękniejszych sposobów na wytyczenie i ochronę terenu prywatnego. W ogrodzie



zaś możemy łatwo zbudować kamienne murki, a luźne głazy wykorzystać do stworzenia efektownego ogródka skalnego. Również budowa grilla z kamienia to opcja dla fanów tego niezniszczalnego materiału.

Czy wiesz, że...

Oprócz niebywalej wytrzymałości na uszkodzenia, zaletami kamienia są także: ogniotrwałość, wodoodporność oraz obojętność na wpływ rozmaitych czynników fizycznych i warunków atmosferycznych.

Przyznano Ci grant na instalację fotowoltaiczną, magazyn energii lub pompę ciepła?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!



Panasonic
PRO Partners

7
LAT
GWARANCJI

Dział handlowy: 787-060-197
Siedziba główna: 531-924-935

Kamieniarstwo Gerard Wiglenda



www.kamieniarstwo-wiglenda.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI KAMIENIARSKIE

JESTEŚMY PRODUCENTEM OD A DO Z

PROJEKTUJEMY, WYKONUJEMY i MONTUJEMY:

- schody granitowe zewnętrzne antypoślizgowe
- schody wewnętrzne z marmuru lub granitu w dużej gamie kolorów
- parapety
- kominki tradycyjne, stylowe
- blaty kuchenne
- blaty stołowe
- stoły kamienne
- elementy małej architektury, m.in. minifontanny z obracającą się kulą

47-400 Racibórz, ul. Starowiejska 114
tel. 32 415 06 28, tel. 604 958 554, tel. 728 838 348
biuro@kamieniarstwo-wiglenda.pl



Wie i wykończeniu

Jego powierzchnię często należy jedynie zaimpregnować, aby zachowała estetyczny wygląd przez wiele lat. Niektóre kamienie wystarczy tylko lekko przeszlifować. Ponadto ten w pełni naturalny materiał nie zawiera absolutnie żadnych substancji szkodliwych dla zdrowia.

Kamień do wykańczania

Z tego wytrzymałego, a zarazem estetycznego i eleganckiego surowca wykonuje się rozmaite elementy, które posłużą nam do wykończenia mieszkania, różnych powierzchni, a także posesji. Jeśli marzy nam się dom z kamienia, sięgnijmy po kamień elewacyjny. Może on występować w różnych postaciach. Popularny kamień elewacyjny spotkamy w formie lub pod nazwą:

- płytek elewacyjnych;
- paneli kamiennych;

- okładzin;
- kamieni ściennych;
- kamieni dekoracyjnych.

Tego rodzaju wyroby kamiennne mogą posłużyć nam zarówno do wykańczania ścian na zewnątrz budynków, jak i wewnątrz pomieszczeń. Wśród nich znajdziemy elementy wykonane z piaskowca, trawertynu, granitu czy marmuru. Popularne są również betonowe płytki, które imitują te kamienne. Ściana z kamienia naturalnego będzie jednak znacznie trwalsza i atrakcyjniejsza wizualnie.

Kamień dekoracyjny wykorzystamy również w formie płyt kamiennych. Mogą one zastąpić gres, a także terakotę i glazurę. Taki materiał umożliwi nam wykonanie schodów z kamienia czy tarasu z kamienia. Jeśli chcemy, aby nasze mieszkanie pełne było tego naturalnego materiału, możemy także wyposażyć salon w

kamienny kominek, kuchnię w blat, a łazienkę wyłożyć mozaiką kamienną czy naturalnymi płytami z trawertynu, granitu bądź piaskowca. Jeśli nie wiesz, czy materiał ten sprawdzi się w Twoich pomieszczeniach, sprawdź jak dopasować kamień do wnętrza.

Podłoga z kamienia – tak czy nie?

Zamiast popularnych rozwiązań, takich jak gres czy panele, na podłodze możemy położyć kamień. Takie wykończenie jest dość kosztowne i może wydawać się szczególnie zimne, jednak kamienna posadzka wyróżnia się doskonałymi właściwościami cieplnymi, ponieważ dostosowuje się do pory roku i wolno oddaje ciepło, jak również powoli się nagrzewa. Podłoga z kamienia zimą będzie przyjemnie ciepła, latem zaś da nam ochłodę.

Płyty kamienne stanowią

doskonały budulec posadzek – tworzą podłogę właściwie niezniszczalną, łatwą w czyszczeniu i całkowicie odporną na wysokie i niskie temperatury, oddziaływanie chemikaliów czy wilgoci, stłuczenia i wgniecenia, a także będącą całkowicie ogniotrwałą i odpowiednią dla alergików.

Kamienne podłogi, szczególnie te marmurowe czy z trawertynu, mogą być wyjątkowo eleganckie. Warto jednak pamiętać, że możemy także wykonać posadzkę taniej – choćby z płyt granitowych. Są popularnie wybierane nie tylko na tarasy czy chodniki – niektóre z nich doskonale odnajdą się w holach, kuchniach i łazienkach, a nawet salonach.

Kamień dekoracyjny w ogrodzie

Nasza posesja może być go pełna – poczynawszy od tarasu z kamienia, poprzez kamienne ścieżki, elewację z kamienia czy ogrodzenie. Jednak pomijając gotowe wyroby z kamienia (w formie płyt czy okładzin), którymi zazwyczaj możemy wykończyć

rozmaite powierzchnie, w innej formie możemy stosować go także w ogrodzie. Oto, jaki kamień dekoracyjny możemy spotkać i jak go wykorzystać:

- grys – te drobne kamyczki to nic innego jak kruszywo różnych rodzajów kamieni; może być wykorzystywany do budowy dróg i stosowane jako warstwy wyrównawcze, ścieralne i wiążące. Jednak grys może stanowić również materiał dekoracyjny, za pomocą którego wytyczymy ścieżki czy dopełnimy wyglądu skalniaka. Białe kamienie to z reguły najbardziej popularny grys marmurowy, ale możemy także wybrać granitowy, który będzie występował w różnych odcieniach szarości, oraz bazaltowy – czarny – czy porfirowy, czyli rudoczerwony. Grys występuje także w różnych rozmiarach; żwir – w odróżnieniu od grysu kamyczki te są obłe i stanowią naturalną skalę okruchową wyobloną przez lodowiec. Możemy

wybrać żwir granitowy, który będzie wielobarwny, lub kwarcytowy w kolorze kremowym. Żwir zapewni większy komfort podczas chodzenia od zakończonego ostrymi krawędziami grysu; otoczaki – ten materiał skalny to kamyczki, którą są idealnie obłe. Mogą one być praktycznie płaskie, ale występują także w różnych grubościach. W naturze swój kształt zawdzięczają transportowi wodnemu, dlatego najczęściej znajdujemy je w pobliżu rzek lub nad morzem (istnieją całe plaże otoczkowe). Taki kamień dekoracyjny zebrany w naturze jest drogi i tworzą go zazwyczaj kwarcyty, kwarcie i piaskowce, jednak obecnie możemy też znaleźć w sklepach otoczaki produkowane mechanicznie, a więc ze wszystkich rodzajów kamienia (również marmurowe i różnokolorowe). Te wyjątkowo dekoracyjne kamienie mogą posłużyć nam do aranżacji oczka wodnego, rabat, ale także jako elementy ozdobne rozmaitych budowli.

Źródło: www.castorama.pl

Wiosenny relaks na nowym tarasie? Brzmi jak dobry plan!

Zostań mistrzem remontów z kredytem % prowizji!

Żory, ul. Rynek 21

czynne pon.–pt. 9:00–16:00

tel. 693 920 950 (koszt zgodny z taryfą operatora)

Racibórz, ul. Długa 8

czynne pon.–wt. 8:30 - 16:30, środa 9:00- 17:00, czw.-pt. 8:30-16:30

tel. 609 069 639 (koszt zgodny z taryfą operatora)

Przyjdź do oddziału i sprawdź naszą propozycję **a otrzymasz niespodziankę**
Zadzwoń i dowiedz się więcej!



RRSO 10,46%¹

Bank
Przyjazny Klientowi

Santander
Consumer Bank

¹ Dla kredytu gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wycięcia na podstawie przykładowego reprezentatywnego na dzień 14.02.2025 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 25 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu: 9,99%, całkowity koszt kredytu 6 863,23 zł obejmuje: prowizję: 0 zł, odsetki: 6 863,23 zł, opłatę za przekazanie środków: 0 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 10,46%, czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 31 863,23 zł; wysokość 59 miesięcznych równych rat 531,05 zł ostatnia rata w wysokości 531,28 zł. Jeśli skorzystasz z usługi dodatkowej PUB, do wysokości raty kredytu doliczymy opłatę 11,99 zł. Jeśli skorzystasz z ubezpieczenia, stopę oprocentowania kredytu obniżymy do 9,69%, RRSO zmienimy na 16,83% i raty miesięczne zmienią się na 603,40 zł, ostatnia rata na 603,32 zł.

Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 10 000 zł do 35 000 zł z maksymalnym okresem kredytowania 60 miesięcy i dostępna jest dla pełnoletnich osób fizycznych, które posiadają pełną zdolność do czynności prawnych oraz przynajmniej 12 miesięcy pozytywnej historii kredytowej w BIK i dla których będzie to pierwszy kredyt w naszym banku.

Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

Lukarna czy okno dachowe - co lepiej doświetli poddasze?

Oświetlenie poddasza to jedna z kluczowych spraw podczas jego budowy lub adaptacji. Musimy zadbać o wystarczającą ilość światła, ale także zapewnić sobie możliwość przewietrzenia pomieszczeń. Tradycyjnym rozwiązaniem, które do dzisiaj stosuje się na południu Polski, jest zastosowanie lukarni. Alternatywą są okna połaciowe. Które z nich zapewnią nam lepsze oświetlenie poddasza?

Jaki sposób oświetlenia poddasza wybrać?

Decydując się na użytkowanie poddasza, musimy zastanowić się, jak oświetlimy jego wnętrze. Okna w ścianach szczytowych niestety są niewystarczające. Możemy zdecydować się na wykonanie lukarny – nadbudówki z dachu z pionowym oknem – lub skorzystać z okien połaciowych zamocowanych w dachu.

Rozwiązanie trzeba wybrać już podczas projektowania poddasza. W sytuacji podjęcia decyzji o wybudowaniu lukarny, gdy dom jest wybudowany, zmiany muszą zostać uwzględnione w zmodyfikowanym projekcie, który będzie uwzględniał także inne parametry, takie jak obciążenie oraz zmiana konstrukcji dachu. Wszystkie te zmiany wymagają ponownego pozwolenia na

budowę. Sytuacja wydaje się nieco łatwiejsza w przypadku zamontowania okien połaciowych – są lżejsze od lukarni oraz tak bardzo „nie ingerują” w połać dachową. Przyjrzyjmy się obu rozwiązaniom z bliska.

Wybór między estetyką a funkcjonalnością

Lukarna ma postać nadbudówki na dachu z pionowo zamocowanym oknem. Często bywa także nazywana jaskółką, świetlikiem lub gołębnikiem. Lukarna wpływa na wygląd bryły – z uwagi na jej dekoracyjny charakter jest stałym elementem domów stylizowanych na dawne, w wiejskim stylu lub dworaków. Za najbardziej efektowny typ uznaje się wole oko, jednak jego prawidłowe wykonanie wymaga

fachowości oraz doświadczenia. Lukarny bardziej sprawdzają się przy stromych dachach, których kąt nachylenia wynosi 45 stopni. Ważne jest prawidłowe usytuowanie lukarni, ponieważ tworzą wnęki, które zmniejszają użyteczność pomieszczenia. Dobrym rozwiązaniem jest zastosowanie jednej, ale większej lukarny, która dostarczy więcej światła i nie będzie przeszkodą podczas wykańczania pomieszczeń na poddaszu. Kilka lukarni umieszczonych w dachu z pewnością wpływa na estetykę bryły, przydając jej sielskiego klimatu. Jednak przez powstałe wnęki światło gromadzi się jedynie w pobliżu okna, nie oświetlając całego pomieszczenia. Warto zastanowić się, co jest dla nas ważniejsze – malowniczy charakter



domu czy funkcjonalność poddasza użytkowego?

W sytuacji adaptacji poddasza o wiele łatwiej wybrać pasujące okna połaciowe, bez konieczności ingerowania w konstrukcję dachu. Szeroki wybór modeli pozwala na dopasowanie ich do naszej wizji poddasza – okna możemy montować pojedynczo lub w zestawach, w poziomie lub pionie. Dzięki umieszczeniu okien w różnych częściach dachu możemy dobrze doświetlić każde pomieszczenie i uniknąć zaciemnionych kątów.

Okna dachowe dostarczają o 50% więcej światła niż lukarny, równomiernie je rozpraszając. Wadą takiego rozwiązania jest mało wygodne czyszczenie okien, które brudzą się szybciej niż pionowa stolarka okienna.

Lukarna czy okno dachowe? Z pewnością więcej cennego światła dostarczy to drugie, jednak jeśli zależy nam na dekoracyjnym wyglądzie naszego domu, lukarna zdaje się być dobrym rozwiązaniem.

Źródło: www.castorama.pl

www.ogrodowespa.pl

WANNY SPA

CAŁOROCZNE

- Ceny już od 24.900 zł
- Ponad 30 modeli w ofercie
- Różne wielkości i funkcje
- Profesjonalna obsługa



Galeria ReFORMA
Gliwice, ul. Pszczyńska 192
+48 603 490 320

Sklep z grillami nr 1 na Śląsku

GrillWeb.pl

- Ponad 40 grilli na ekspozycji
- Grille gazowe, węglowe i elektryczne
- Wszystkie topowe marki
- Ponad 300 akcesoriów



Broil King



Galeria ReFORMA
Gliwice, ul. Pszczyńska 192
+48 603 490 320

REKLAMA



okna



rolety



żaluzje



screeny



pergole

**NAJWIĘKSZA
EKSPOZYCJA
W REGIONIE!**

**Tworków
ul. Raciborska 100**



533 345 032

*Od fundamentów
po dach...*



safer



www.safer.pl



sklep@safer.pl

8 Tworków

**Raciborska 32
Raciborska 100**

8 Racibórz

Mariańska 124



Projekt warzywnika w ogrodzie – o czym pamiętać

Nawet niewielki ogródek warzywny wystarczy, by móc uprawiać własne warzywa. Aby jednak zapewnić roślinom dobre warunki do rozwoju, a sobie możliwość ich pielęgnacji, powinniśmy zwrócić uwagę na projekt warzywnika. Gdzie go usytuować i jak zaplanować?

Jak zaprojektować ogród z warzywnikiem?

Zarówno w dużym, jak i małym ogrodzie możemy wygospodarować poletko, które przeznaczymy pod uprawę warzyw i ziół. Zanim jednak przystąpimy do wydzielenia potrzebnej przestrzeni, powinniśmy odpowiednio ją zaplanować. Jeśli warzywnik powstanie w złym miejscu lub zostanie niewłaściwie zaaranżowany, nasza praca pójdzie na marne, a zbiory okażą się niezadowalające. Projekt warzywnika powinien uwzględniać przede wszystkim odpowiednie usytuowanie grządek względem pozostałej części ogrodu i stron świata, a także wielkość poletka, jego wewnętrzną organizację oraz odpowiednie dobranie rosnących obok siebie roślin.

Ogród warzywny – gdzie go usytuować

Dwie najważniejsze kwestie, od których rozpatrzenia należy zacząć projektowanie warzywnika, to jego rozmiar oraz lokalizacja w ogrodzie. Powierzchnia warzywnika

zależy od wielkości naszego ogrodu, a także naszych potrzeb. Pamiętajmy jednak, że duży warzywnik oznacza więcej pracy oraz czasu koniecznego do jego pielęgnacji. Mały ogródek, mający tylko 30 – 50 m² może w dużej mierze zaspokoić potrzeby naszej rodziny.

Ogród warzywny musi zostać także odpowiednio umiejscowiony – chodzi przede wszystkim o zapewnienie warzywom odpowiedniej ilości światła słonecznego, dlatego warzywnik usytuujemy od strony południowej, południowo-wschodniej bądź południowo-zachodniej. Jednocześnie pamiętajmy, by nie znajdował się on w cieniu wysokich drzew, krzewów ozdobnych bądź żywopłotu – będą one nie tylko zasłaniały słońce, ale i stanowiły dla naszych upraw konkurencję, wy-

chwytując z gleby potrzebne im składniki odżywcze oraz wodę.

Plan ogrodu warzywnego – tworzymy grządki

Zacznijmy od odpowiedniego przygotowania gleby. W następnej kolejności przystąpmy do rozplanowania poszczególnych grządek oraz ścieżek. Grządki w warzywniku mogą przybrać różną postać w zależności od tego, na jaki system uprawy się zdecydujemy. Tradycyjnym systemem jest uprawa rzędowa. Jedną grządkę składa się z kilku rzędów warzyw, a oddzielona jest od kolejnej wąską ścieżką. Równe rzędy wyznaczymy za pomocą sznurka przywiązanego do dwóch palików i rozciągniętego wzdłuż grządki. W przypadku systemu tradycyjnego warto skorzystać



ze współrzędnej uprawy roślin polegającej na sadzeniu w jednym rzędzie różnych gatunków warzyw czy ziół pozytywnie na siebie oddziałujących. Zabezpiecza to m.in. przed inwazją szkodników i chorób oraz przed wyjałowieniem gleby.

Grządki mogą mieć też formę kwadratów lub prostokątów, co jest charakterystyczne dla systemu zagonowego. W obu przypadkach, zadbajmy o optymalną szerokość grządek – powinna ona wynosić maksymalnie 120 cm, co pozwoli na pielęgnację roślin ze ścieżek, bez wchodzenia na poszczególne zagony.

Warzywnik w ogrodzie może mieć również charakter dekoracyjny. Pozwala na to np. swobodny system uprawy warzyw, w którym rośliny uprawne rosną pomiędzy roślinami ozdobnymi – pojedynczo lub w grupach. Innym sposobem na uzyskanie efektownych grządek jest zastosowanie systemu francuskiego. Potager, o którym mowa, polega na tworzeniu grządek o geometrycznych kształtach ułożonych w określony wzór. Ciekawym pomysłem na ogród warzywny jest też zastosowanie skrzyń.

Ścieżki w ogrodzie warzywnym

Poszczególne grządki w warzywniku muszą być przedzielone ścieżkami, po

których będziemy się poruszać bez ryzyka uszkodzenia nasadzeń. Minimalna szerokość ścieżek to 30 cm. Warto jednak przygotować choćby jedną ścieżkę o większej szerokości, osiagającą nawet do 100 cm – jej obecność umożliwi nam np. wjechanie do warzywnika z taczka.

Dobór warzyw i ziół do ogrodu warzywnego

W ogródku warzywnym możemy uprawiać dowolne warzywa, jednak dobierając poszczególne gatunki, należy wziąć pod uwagę ich preferencje co do stanowiska, a także wzajemne stosunki z innymi roślinami. Oto kilka podstawowych zasad:

- wyznaczmy miejsce na rośliny wieloletnie, np. lubczyk, tymianek, cebulę siedmiolatkę, miętę, rabarbar czy chrzan;
- warzywa i zioła wysiewamy wg takiej samej zasady, jaka obowiązuje w przypadku roślin ozdobnych: gatunki rosnące najwyżej wysiewamy z tyłu (np. pod ścianą budynku, przy płocie itd.) w taki sposób, by nie rzucały cienia na rosnące przed nimi niższe rośliny;
- dla poszczególnych gatunków roślin dobieramy odpowiadające im stanowiska – słoneczne lub półcieniste. Te drugie możemy zasadzić np. w cieniu roślin pnących;

• sadźmy rośliny w odpowiednim zagęszczeniu, zgodnie ze wskazaniem producenta nasion. Zbyt gęsty wysiew spowoduje słabszy wzrost warzyw i zwiększy ryzyko rozwoju chorób, natomiast zbyt rzadki będzie wiązał się z marnowaniem wolnej przestrzeni i rozwojem chwastów;

• zaplanujmy następstwo nasadzeń, by uniknąć pustych miejsc w ogrodzie po zbiorze pierwszych plonów. Zestawiamy ze sobą warzywa szybko rosnące i wolno rosnące. Te pierwsze wysiewamy także regularnie, by zapewnić sobie ciągłość zbiorów;

• wysiewamy warzywa zgodnie z zasadami płodozmianu, unikając sadzenia na tym samym stanowisku warzyw należących do jednej rodziny. Najczęściej będzie to wymagało zaplanowania upraw na kilka lat w przód. Dzięki stosowaniu płodozmianu mamy szansę uniknąć wielu ogrodnich problemów, np. z rozprzestrzenianiem się chorób, szkodników czy rozwojem chwastów;

• w nasadzeniach uwzględnijmy zjawisko allelopatii, czyli wzajemnego oddziaływania na siebie poszczególnych gatunków roślin.

Źródło: www.castorama.pl



Systemy grzewcze i sanitarne

Wykonujemy kompleksowo:

- Kotłownie gazowe i olejowe
- Instalacje C.O.
- Pompy ciepła
- Klimatyzacje
- Wentylacje z odzyskiem ciepła
- Odkurzacze centralne

DOSTAWA, MONTAŻ, SERWIS

47-400 Racibórz ul. Kozielska 5
www.sgs-service.com.pl

+48 32 415 24 29
e-mail: sgs@sgs-service.com.pl

kotłownia gazowa
pompa ciepła
klimatyzacja
wentylacja z odzyskiem ciepła
odkurzacz centralny
panel słoneczny



Największy wybór materiałów elektroinstalacyjnych i oświetleniowych

Szukasz miejsca, gdzie znajdziesz bogaty wybór materiałów elektroinstalacyjnych, oświetleniowych, alarmowych i fotowoltaicznych? Elektryk Hurt, lider na lokalnym rynku dystrybucji materiałów elektroinstalacyjnych, zaprasza na zakupy. Dlaczego warto zostać ich klientem?

36 LAT DOŚWIADCZENIA

Elektryk Hurt działa w branży elektrycznej od ponad 3 dekad i jest największą hurtownią elektroinstalacyjną w regionie. Różnorodny asortyment sprawia, że firma cieszy się dużą popularnością nie tylko wśród specjalistów, ale również klientów detalicznych. Posiadamy bardzo szeroki asortyment oraz duży stan magazynowy. Nasza przestronna sala sprzedaży umożliwia wygodne zakupy. Szczególną uwagę warto zwrócić na ekspozycję gniazdek i przełączników – to jedna z największych wystaw tego typu w województwie śląskim – podkreśla Kamil Muszyński, wiceprezes firmy.

PRODUKTY WYSOKIEJ JAKOŚCI OD RENOMOWANYCH PRODUCENTÓW

Firma stawia na sprawdzone rozwiązania, oferując zarówno polskie produkty, jak i asortyment sprowadzany z krajów zachodnich. Dzięki temu klienci mogą liczyć na niezawodność i trwałość zakupionych towarów.

W HURTOWNI ELEKTRYK HURT ZNAJDZIESZ M.IN.:

- gniazda i przełączniki renomowanych marek, takich jak: Schneider, Ospel, Karlik, Kontakt-Simon, Hager-Berker,
- oświetlenie,
- aparaturę modułową,
- kable i przewody,
- osprzęt odgromowy,
- systemy alarmowe,
- systemy fotowoltaiczne.

Asortyment jest na tyle szeroki, że pozwala na kompleksowe zaopatrzenie każdej inwestycji. Co więcej, większość produktów jest dostępna od ręki, a w przypadku braków magazynowych dostawa następuje w ciągu 24-48 godzin.

NOWE KIERUNKI ROZWOJU

Niedawno utworzona spółka córka, MKS Elektro, z nowymi kierunkami rozwoju specjalizuje się w montażu instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii, pomp ciepła, a także systemów klimatyzacji i rekuperacji, zapewniając kompleksowe rozwiązania dla klientów. Załatwiamy formalności dotyczące dofinansowań z funduszy zewnętrznych, m.in.: Mój Prąd i Czyste Powietrze



Możliwość odbioru towarów dla stałych klientów przez 24 godziny 7 dni w tygodniu

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: ELEKTRYKHURT.PL I FB ELEKTRYK HURT

GODZINY OTWARCIA: poniedziałek – piątek 7:00 – 17:00, sobota 8:00-13:00

Centrala Wodzisław Śląski
ul. Bracka 1
44-300 Wodzisław Śląski
tel. 32 455 48 73
tel. 601 879 092
wodzislaw@elektrykhurt.pl

Oddział Jastrzębie Zdrój
ul. Mazowiecka 8
44-335 Jastrzębie Zdrój
tel. 885 855 002
jastrzebie@elektrykhurt.pl

MKS Elektro
ul. Bracka 1
44-300 Wodzisław Śląski
tel. 691 220 882
mks.elektro@elektrykhurt.pl

Siedziba firmy Elektryk Hurt mieści się w Wodzisławiu Śląskim, przy ulicy Brackiej 1





ekosolar
ENERGIA dla pokoleń!

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

- ✓ **ON-GRID**
- ✓ **OFF-GRID**
- ✓ **HYBRYDA**

ul. Energetyków 38
44-335 Jastrzębie Zdrój
www.ekosolar.com.pl



+48 570 330 065
biuro@ekosolar.com.pl



**TWOJA WYGODA
MA ZNACZENIE**



**ul. Energetyków 38
44-335 Jastrzębie-Zdrój**



www.homekomfort.pl

Wójt Gminy Nędza powołał swojego zastępcę

Wójt Gminy Nędza, Leszek Pietrasz, powołał na stanowisko wicewójta Andrzeja Chroboczka.



Andrzej Chroboczek to doświadczony samorządowiec, który przez wiele lat pełnił odpowiedzialne funkcje w administracji publicznej. Jego kariera zawodowa rozpoczęła się od działalności samorządowej. W 1990 roku został radnym Gminy Nędza, a od 1992 roku do 2002 roku pełnił funkcję wójta Gminy Nędza. Od 2002 do 2024 roku pełnił funkcję radnego powiatowego, a także członka Zarządu Powiatu Raciborskiego. W latach

2010 – 2014 roku zajmował stanowisko wicestarosty.

Andrzej Chroboczek jest również zaangażowanym działaczem społecznym i propagatorem działalności stowarzyszeń, szczególnie tych, które wspierają potrzeby lokalnych społeczności, a także doświadczonym audytorem, posiadającym Pełnomocnika Zarządzania Jakością oraz certyfikat Audytora Jakości.

– Jego doświadczenie w zarządzaniu, pasja do pracy na rzecz wspólnego do-

bra oraz zaangażowanie w rozwój regionu stanowią ogromny kapitał, który z pewnością przyczyni się do dalszego rozwoju Gminy Nędza. Wierzymy, że powołanie Andrzeja Chroboczka na stanowisko wicewójta Gminy Nędza będzie miało pozytywny wpływ na realizację celów i zadań gminy, a jego doświadczenie i wiedza będą nieocenionym wsparciem w dalszym rozwoju naszej wspólnoty – mówi wójt Leszek Pietrasz.

Procesja konna w Zawadzie Książęcej

Tegoroczny Lany Poniedziałek będzie kolejną okazją do zobaczenia wielkanocnej kawalkady.

Wójt Gminy Nędza Leszek Pietrasz i proboszcz parafii pw. św. Józefa Robotnika ks. Andrzej Śmieszek zapraszają do udziału w tradycyjnej Wiel-

kanocnej Procesji Konnej w Zawadzie Książęcej, która odbędzie się 21 kwietnia 2025 roku.

Zbiórka uczestników o 13.00 na parkingu przy kościele. W trakcie uroczystego przejazdu procesji okoliczni rolnicy dziękują i proszą Boga o obfite plony i urodzaj dla okolicznych pól.

Wielkanocna Procesja Konna w Zawadzie Książęcej



Prace Mariana Chmieleckiego na wystawie w Starym Opactwie w Rudach

W Starym Opactwie w Rudach zaprezentowano część prac zmarłego w 2022 roku Mariana Chmieleckiego, ukazujących szeroki wachlarz jego zainteresowań – od subtelnych pejzaży, przez miejskie zaułki, po wyraziste kompozycje inspirowane tradycją i historią regionu. – To była najlepsza forma, by uczcić pamięć mojego ojca – niezwykłego artysty i człowieka – komentuje jego córka, Agnieszka Chmielecka.

Wernisaż prac Mariana Chmieleckiego odbył się w sobotę, 15 marca, ale wystawa w Starym Opactwie w Rudach (ul. Cysterska 4) będzie dostępna do 27 kwietnia. Jego córka, Agnieszka Chmielecka, dziękuje Fundacji „Stare Opactwo w Rudach” za organizację wystawy oraz wszystkim przybyłym gościom za obecność na wernisażu. Jak mówi, była to najlepsza forma, by uczcić pamięć jej ojca Mariana Chmieleckiego.

– Prace zaprezentowane na wystawie to tylko część całej kolekcji jaką zostawił po sobie ojciec. W każdej z nich kryje się część jego wrażliwości – od kubistycznych form z lat 60., przez ukochane Bieszcza-



■ Wystawa nosi tytuł: Barwy wspomnień: Retrospektywa twórczości Mariana Chmieleckiego (1935–2022). FOT. IZABELLA PASKUDA

dy (skąd pochodził), aż po zaczarowane zaułki w których odnaleźć można Racibórz i inne miejsca, które zwiedzał – mówi Agnieszka Chmielecka, zachęcając do zanurzenia się w tę wystawę, kontemplowania jego dzieł i wspólnego przeżywania artystycznej podró-

ży, którą rozpoczął, a która trwa nadal.

Kurator wystawy, dr Grzegorz Tomasiak, zaznaczył, że prace Mariana Chmieleckiego to nie tylko artystyczny zapis minionych dekad, ale również świadectwo jego wrażliwości i pasji, które odcisnęły trwałe ślady w



jego twórczości. Podkreślił, że Chmielecki był postacią nierozdzielnie związana z Raciborzem i jego artystycznym środowiskiem. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, gdzie kształcił się pod okiem wybitnych profesorów, przez lata łączył pracę projektan-

ta tkanin z pasją do malarstwa. Jako kierownik Biura Wystaw Artystycznych w Raciborzu, inicjował liczne projekty promujące lokalną sztukę.

Zaprezentowane prace Tomasiak określił jako ukazujące szeroki wachlarz zainteresowań artysty – od

subtelnych pejzaży, przez miejskie zaułki, po wyraziste kompozycje inspirowane tradycją i historią regionu. – Charakterystyczna faktura, mistrzowskie operowanie światłem oraz wyjątkowa paleta barw nadają obrazom Chmieleckiego unikalny, rozpoznawalny styl. Każde z jego dzieł to podróż w głąb emocji i refleksji nad otaczającym nas światem – opisał. Tomasiak dodał, że wystawa stanowi wyraz uznania dla niezwykłego talentu Chmieleckiego, jego pracowitości i oddania sztuce. To także okazja, by na nowo odkryć jego twórczość, spojrzeć na nią z perspektywy czasu i dostrzec jej uniwersalne piękno.

(d)

MOKSiR dąży do tego, aby „Wodnik” był atrakcyjny przez cały rok. Na zdjęciu Anna Gasidło, dyrektor jednostki, która zarządza również kąpieliskiem. FOT. Gasidło



W Kuźni Raciborskiej szykuje się zlot amerykańskich samochodów

Ze zlotów motoryzacyjnych perełek w powiecie raciborskim od lat słynie Zabełków w gminie Krzyżanowice, a od kilku lat także Sławików w gminie Rudnik. Czy do tych gmin dołączy również Kuźnia Raciborska? Szykuje się tam zlot miłośników amerykańskiej motoryzacji.

Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej zapowiada zlot, który odbędzie się w niedzielę, 27 kwietnia. – To wyjątkowa okazja, aby podziwiać kultowe samochody z USA, spotkać innych pasjonatów oraz wziąć udział w licznych atrakcjach – zapowiada ośrodek kultury. Wśród

dodatkowych atrakcji wymienią muzykę, strefę gastronomiczną, konkursy oraz atrakcje dla całych rodzin. – Przyjedź własnym amerykańskim autem lub po prostu ciesz się niesamowitą atmosferą – dodają organizatorzy, zapowiadając, że szczegóły wydarzenia pojawią się wkrótce.

Wydarzenie odbędzie

się na terenie kąpieliska „Wodnik”, zarządzanego przez MOKSiR. Anna Gasidło, dyrektor jednostki, zapowiadała w rozmowie z Nowinami, że chce, aby teren był atrakcyjny przez cały rok, ponieważ dotąd wykorzystywany jest głównie w okresie wakacyjnym, kiedy pogoda pozwala na korzystanie z tamtejszego zbiornika wodnego. – Poza morsowaniem mamy wiele pomysłów, by pokazać, że „Wodnik” to miejsce atrakcyjne przez cały rok – mówiła Gasidło, nawiązując do morsowania, które odbyło się tam po raz pierwszy i cieszyło się dużym zainteresowaniem. Jak do-

wiadujemy się, wydarzenie przyciągnęło osoby, które wcześniej w ogóle nie odwiedzały Kuźni Raciborskiej.

Zlot motoryzacyjny w Kuźni Raciborskiej ma szansę na sukces, zwłaszcza patrząc na wieloletnie zainteresowanie podobnym wydarzeniem w Zabełkowie. Inicjatorem tej imprezy był ówczesny sołtys Marian Studnic, miłośnik motoryzacyjnych perełek. Kilka lat temu podobną inicjatywę zapoczątkowano także w Sławikowie, przy ruinach pałacu, a za jej organizację odpowiada działająca tam Fundacja Gniazdo. (d)



Koncert otworzyła Karolina Świerczek, także uczennica II LO i uczestniczka innego projektu w ramach olimpiady „Zwolnieni z teorii”

SZTUKA EMOCJI

Cztery dziewczyny z II LO dowiodły, jak potrzebne jest wyrażanie emocji w zabieganym świecie

Zwolnieni z teorii to ogólnopolska olimpiada projektów społecznych. Sztuka emocji to projekt z Raciborza, który bierze w niej udział. Wymyśliły go licealistki z Mickiewicza. Zorganizowały od podstaw m.in. dwa duże wydarzenia kulturalne. Koncert finałowy projektu odbył się 21 marca w szkole muzycznej.

Warsztaty, wydarzenia i spotkania

Projekt znacznie wykracza ponad to, czym zajmuje się licealista w szkole. – Postanowiliśmy zrobić coś więcej. Czym jest projekt „Sztuka emocji”? – spyaliśmy Maję Lubaszkę, jedną z autorek projektu społecznego.

– Pomysł narodził się we wrześniu. Chcieliśmy pokazać ludziom, że wyrażanie emocji jest bardzo potrzebne i ważne. Zwłaszcza w naszym społeczeństwie, które jest tak zabiegane i ludzie wstydzą się wyrażać te emocje, uważają, że to coś złego – usłyszeliśmy od uczennicy drugiej klasy II LO im. Adama Mickiewicza w Raciborzu.

Od września dziewczęta jeździły na warsztaty, organizowały wydarzenia kulturalne, spotkania i starały się medialnie wypromować swoje aktywności.

Psychologia jest w kręgu ich zainteresowań

Jak były w stanie pogodzić ogrom nowych obowiązków z nauką w szkole? – Organizujemy to we czwórkę,

więc możemy podzielić się zadaniami. Każdy wie, co ma robić i chociaż czasami jesteśmy wykończone, to sprawia nam to wiele radości. Bo możemy zrobić coś, co nas interesuje. Emocje i psychologia leżą w kręgu naszych zainteresowań – mówiła Nowinom M. Lubaszka.

Czy „Sztuka emocji” wnosi w życie licealistek jakąś osobistą wartość? – Przełamujemy swoje bariery i uczymy się nowych rzeczy. Nawet nie pomyślałabym, jak wiele trzeba wiedzieć, żeby poznać takie rzeczy, jakie są nam potrzebne. Dzięki temu się rozwijamy. Staramy się też uczyć innych – podkreśliła Lubaszka.

Ludzie zapominają o tym, co jest ważne

Koncert finałowy miał przede wszystkim podsumować działalność autorek „Sztuki emocji”. – Zorganizowałyśmy go, żeby zaprosić wspaniałych artystów z Raciborza i okolic, którzy urozmaicą to wydarzenie przepięknymi utworami oraz poezją – oświadczyła nasza rozmówczyni, która niedługo potem sama wystąpiła na scenie, śpiewając utwór z repertuaru wokalistki Birdy pt. „People help the People”.

– To jest bardzo emocjonalna piosenka o tym, że w tych czasach gdzie ludzie często zapominają o tym co jest naprawdę ważne i że człowiek dla drugiego człowieka jest największym wsparciem i nie można o tym zapominać ani odwracać się od innych ważnych

nam ludzi – podsumowała Maja Lubaszka.

To na pewno nie jest koniec

Julia Mysz i Antonina Sedlaczek przyznały, że jest im trochę smutno, że projekt dobiega końca. – Super nam się współpracowało. To są super doświadczenia – usłyszeliśmy od Julii. Czuje też nieco ulgi, jeśli chodzi o łączenie nauki z pracą nad projektem.

– Będziemy miały teraz trochę więcej czasu na nadrobienie zaległości, ale nie kończymy całkowicie naszej działalności. Będziemy chciały przeprowadzić jakieś warsztaty, prowadzić social media – dodała J. Mysz. – Smutek to też emocja, a na okazywaniu emocji polega wasz projekt – zauważyliśmy.

– Chcemy, żeby ludzie byli emocjonalni, żeby nie chowali tego wewnątrz. Ukrywając emocje, nie sprawimy, że ich nie będzie. Kiedy się nawarstwia,



■ Wicedyrektor RCK – Anna Kokolus pochwaliła uczennice II LO w roli animatorek kultury: rośnie nam wymagająca konkurencja



■ Wiceprezydent Raciborza – Michał Kuliga gratulował dziewczętom z II LO pomysłu na projekt „Sztuka emocji”. Od lewej: Julia Mysz, Antonina Sedlaczek, Milena Neugebauer i Maja Lubaszka

to wybuchną. W ten sposób niektóre emocje się wydostają, tyle że w sposób bardziej negatywny, przez krzyk przez płacz. Wtedy jest to potrzebne. Jeśli te emocje wyrażamy na bieżąco, to jest to na pewno łatwiejsze dla naszego organizmu i dla naszej psychiki – stwierdziła Julia Mysz.

Projekt pomógł także im samym

Antonina Sedlaczek dostrzegła w udziale w projekcie szansę także dla siebie. – Myślę, moje zaangażowanie otworzyło mnie bardzo na ludzi. Wcześniej nie byłam za bardzo chętna jeśli chodzi o wystąpienie przed większą grupą ludzi, a teraz dobrze się w tym czuję. Dzięki wsparciu dziewczyn, ale też i moich rodziców, łatwiej mi zaczynać nowe relacje, czy przemawiać przed grupą, przed publicznością – mówiła Antonina.

Julia Mysz jest koszykarką oraz sędzią koszykarskim. Emocje sportowe nie są jej obce. – Czy to w roli sędziego, czy w roli zawod-

niczki trzeba zachować zimną głowę, skupienie, żeby zagranie było dobre, żeby wychwycić czyjś błąd, przewinienie boiskowe. Na boisku emocji jest mnóstwo – przyznała uczennica.

Dziewczęta cieszyły się, że szkoła muzyczna użyła im sali koncertowej na podsumowanie projektu. – To było spore ułatwienie – podkreśliły.

Przestała przejmować się komentarzami

Do najłatwiejszych nie należało zgromadzenie na jednym wydarzeniu grupy artystów – solistów i zespołów. – Niektórzy, którzy wcześniej wyrazili zainteresowanie, zaczęli rezygnować, więc potrzebowaliśmy zastępców. Żeby ta dwugodzinna impreza się odbyła, musiałyśmy przyjść do szkoły muzycznej już w godzinach porannych – opowiadały nam organizatorki.

– To może rzucisz koszykówkę i zajmiesz organizacją eventów – spyaliśmy Julię Mysza. – Na pewno nie, bo koszykówka jest całym

moim życiem – uśmiechnęła się w odpowiedzi.

Czwarta z autorek „Sztuki emocji” – Milena Neugebauer uważa, że w trakcie ostatnich miesięcy otworzyła się na innych ludzi i przestała przejmować się komentarzami z zewnątrz.

– Zawsze tak mnie to wyjątkowo ruszało, a teraz mam o wiele większą wrażliwość i oczywiście przyjmuję komentarze i co umiem, to poprawiam, ale jestem na to uodporniona. Sama nauczyłam się wyrażać emocje trochę bardziej. Co ciekawe, stało się to za sprawą nauczania tego innych – kontynuowała Milena.

– Starałyśmy się sobie wzajemnie pomagać też w obowiązkach szkolnych, choć przez zaangażowanie w projekt na pewno nasze oceny poszły trochę w dół. Myślę, że snu było trochę mniej, ale myślę, że to nie jest taki wielki problem. Jeśli ma się dobrą organizację, jeśli mamy wszystko dobrze rozpisane i każda się motywuje i jeszcze motywuje drugą osobę, to wszystko staje się o wiele łatwiejsze – podkreśliła Neugebauer.

– Zebrałyśmy cenne doświadczenia, wiele osób, które nas otaczają, okazało nam dużą pomoc. Dzięki nim wszystkim to, co stworzyliśmy, mogło powstać. Zupełnie same w czwórkę na pewno nie dałybyśmy rady z tym wszystkim, chociaż oczywiście mnóstwo w tym naszej pracy. Przy projekcie zrodziła się taka wspólnota, a to zawsze buduje – usłyszeliśmy od Mileny Neugebauer. (ma.w)

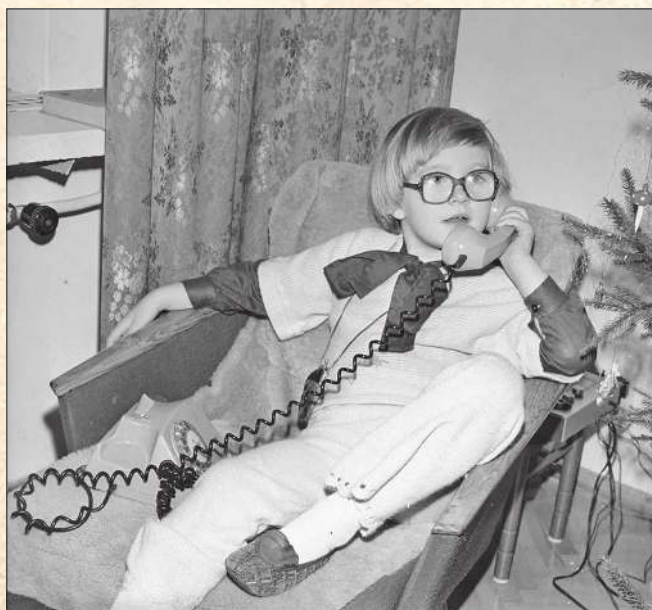
PRALKA FRANIA, TRANZYSTOR MONIKA I SKŁADAK WIGRY CZYLI MYŚL TECHNICZNA W CZASACH PRL-U

Perfekcyjna pani domu była szczęśliwą posiadaczką pralki „Frania”, używała ręcznego odkurzacza Kasia i piekąc ciasta w prodiżu słuchała muzycznych pocztówek odtwarzanych na adapterze Bambino. Życie jej dzieci toczyło się wokół trzepaka, a mąż marzył o meczu oglądanym w kolorowym telewizorze.

Od Wolnej Europy po Lato z radiem

W czasach, kiedy młody człowiek był w stanie wspiąć się z anteną w ręce na najwyższe w okolicy drzewo żeby posłuchać Radia Luxemburg, dojrzałym słuchaczom spędzali czas z uchem przy audycjach Radia Wolna Europa, zakłócanych przez służbę bezpieczeństwa. Odbiorniki radiowe produkowane w PRL-u były umieszczane w pięknych bakelitowych albo drewnianych skrzynkach, a ponieważ niektóre z nich ważyły nawet 20 kilogramów, były traktowane jak mebel i ozdoba salonu. Pierwszy odbiornik po wojnie został skonstruowany w Zakładach Radiowych Diora w Dzierżoniowie i nosił nazwę „Pionier”. W niektórych modelach tego radia na skali zamiast Katowic pojawiała się nazwa Stalinogród, którą cofnięto dopiero po gomułkowskiej odwilży. Popularne Pionierzy miały obrotowe przełączniki zakresów, a późniejsza Sonatina czy Nokturn – już klawiszowe.

Prawdziwym hitem lat 60. Stały się przenośne radia tranzystorowe, które przed wakacjami reklamowano w prasie hasłem: „Najlepsza pora na kupno tranzystora”. Sylwia, Kamila, Kama, Dominika czy Monika szybko stały się nieodzowną częścią ekwipunku wczasowego każdego turysty. Dekadę później zalały polskie plaże i pola namiotowe, gdzie zaczęły rozbrzmiewać przeboje „Lata z radiem”.



Poproszę zamiejsć Lubartów 33

Tak się zaczynał kultowy skecz kabaretu Dudek z 1972 roku, w którym Edward Dziewoński rozmawiał przez telefon z Wiesławem Michnikowskim. Telefon w czasach PRL-u był absolutnym luksusem,

na który czekało się nawet 20 lat. W pierwszej kolejności przyznawano działaczom partyjnym, a do uprzywilejowanych grup należeli pocztowcy, lekarze, a na wsiach – sołtysi.

Aparaty telefoniczne, które produkowała Radomska Wytwórnia Telekomunikacyjna wyposażone były w



obrotową tarczę z klawiaturą numeryczną, a ich modele miały nazwy pochodzące od kwiatów. Jaskier, Aster, Storczyk, Tulipan czy Bratek były dostępne w różnych kolorach, a niektóre z nich również w wersjach klawiszowych.

Na początku z telefonu stacjonarnego nie można

się było dodzwonić nawet do innej miejscowości w tej samej gminie, nie mówiąc już o innym państwie. Za każdym razem trzeba było pójść na pocztę i zamówić międzymiastową, a potem uzbroić się w cierpliwość. To, czy połączenie uzyskiwało się od razu, czy też trzeba było na nie długo

czekać, zależało często od nastroju telefonistki, która w końcu wskazywała numer kabiny, w której prowadziło się rozmowę.

Pomocne w korzystaniu z usług telekomunikacyjnych były książki telefoniczne, w których można było znaleźć nie tylko potrzebny numer telefonu, ale też adres i niejednokrotnie profesję właściciela. Jeśli książki nie było pod ręką to pozostawały połączenia automatyczne do biura numerów. Oprócz informacji telefonicznej była też zegarynka, prognoza pogody, horoskop, bajki dla dzieci czy repertuar kin. Obrazek dziecka w piżamie siedzącego w fotelu ze słuchawką przy uchu nie był więc niczym niezwykłym.

Ci, którzy nie posiadali telefonu w domu, mogli skorzystać z budek telefonicznych, które pojawiły się w Polsce pod koniec lat 50. Musieli jednak pamiętać o tym, by mieć ze sobą żetony lub monety.

Dla sympatycznej pani Krysi

Królem prywatek był w czasach PRL-u gramofon Bambino, który produkowały Łódzkie Zakłady Radiowe Fonika. Odtwarzał popularne wtedy płyty winylowe i pocztówki dźwiękowe. Te drugie to nic innego jak czworoboki z grubego papieru pokryte sztucznym tworzywem, przypominające widokówki. Oprócz krajobrazów były wersje ze zdjęciami piosenek, modelek, zwierząt lub kwiatów. Odtwarzano



je z prędkością 45 obrotów na minutę, a ciekawostką było to, że na pocztówce można było przed piosenką nagrać w studiu pozdrowienia lub życzenia. Nic więc dziwnego, że były one częstym prezentem dla najbliższych, a absolwenci szkół wręczali je, wraz z nagraniem podziękowaniami, swoim nauczycielom. Z płyt winylowych można było posłuchać nie tylko muzyki, ale i popularnych bajek, np. „Przygód Koziołka Matołka”. Tym, którzy nie mieli gramofonu, musiały wystarczyć bajki z rzutnika Ania, produkowanego przez Łódzkie Zakłady Kinotechniczne PREXER.

Tym, którzy wyrosli już z bajek marzył się własny składak. Rowery produkowane przez bydgoski Romet miały tę zaletę, że, jak sama nazwa wskazywała, można je było składać i wygodnie przechowywać lub przewozić. Ponadto mogli nimi jeździć zarówno dorośli jak i

dzieci, bo miały regulowaną wysokość siodełka i kierownicy. W szczytowych latach firma produkowała milion sztuk rowerów rocznie, nic więc dziwnego, że na ulicach można było oglądać wszystkie modele popularnych składaków: Wigry, Flaming, Jubilat, Gazela, Zenit czy Konsul. Była też wersja Duet, czyli przeznaczona dla dwóch osób.

Czwartki z „Kobrá” a soboty z Franią

Żeby wnieść telewizor teleskopowy na czwarte piętro, trzeba było się nieźle natrudzić, bo najpopularniejszy w czasach PRL-u Rubin ważył 57 kilogramów. Telewizor, który robił zawrotną karierę, lubił się przegrzewać, a w konsekwencji zapalać, więc nie można go było trzymać w zabudowywanych wnękach, które przewidziano prawie w każdej meblościance. Równie niebezpieczne było kładzenie na

nim serwetek i wszelkiego typu ozdób, które lądowały na ziemi, gdy obraz zaczynał skakać. Sprawdzonym sposobem na radzenie sobie z tym problemem było bowiem uderzanie w odbornik z góry pięścią.

Pierwsze telewizory kolorowe Jowisz pojawiły się w 1973 roku i kosztowały tyle, co połowa fiata 126 p. Żeby zmienić program z pierwszego na drugi (wtedy były tylko dwa), trzeba było wstać z fotela i nacisnąć odpowiedni przełącznik. A wszystko po to, żeby spędzić poniedziałkowy wieczór z „Teatrem Telewizji” i obejrzeć czwartkowy Teatr Sensacji „Kobra”.

Królową sobót była Frania – polska pralka wirnikowa, którą naród tak pokochał, że produkowana jest do dziś. Wprawdzie wodę do pralki trzeba było samodzielnie wlewać, a potem za pomocą węża, wylewać, Frania miała tę zaletę, że umieszczony w niej wirnik

wykorzystywano też do innych celów. Robiono w niej masło, majonez, mieszało napoje i ubijano śmietanę. A wszystko dlatego, że wielofunkcyjne roboty kuchenne były jeszcze niedostępne. W czasach, gdy nie było elektrycznych piekarników ciasta przygotowywało się w prociżach, czyli okrągłych metalowych naczyniach zasilanych prądem wyposażonych z szklany wizjer na środku pokryw. Zanim Zelmer Predom wyprodukował pierwszy mikser elektryczny, jajka czy śmietanę ubijano za pomocą ręcznego miksera napędzanego korbką.

Marzeniem każdej gospodyni był udarowy młyn do kawy Predom, o którym mówiło, się że zmieli wszystko, a silnik się nie spali. Atutem było też to, że nie wywalał korków, czego nie można było powiedzieć o popularnej w tamtych czasach farelce, czyli plastikowym termowentylato-

rze kędzierzyńskiej fabryki Farel. Najbezpieczniejszy wydawał się więc ręczny odkurzacz Kasia, choć nazywanie go odkurzaczem chyba w pełni nie oddawało istoty tego produktu. Metalowy kij zakończony pojemnikiem z dwoma szczotkami w środku zbierał z dywanów tylko to, co dostrzegł wzrok, dlatego

przydawały się montowane przed każdym blokiem trzepaki. Nienawidzili ich panowie, którzy za pomocą trzepaczki ćwiczyli siłę swoich rąk i uwielbiali dzieci, których życie podwórkowe toczyło się właśnie wokół trzepaków. Ale to już kolejna historia.

Katarzyna Gruchot

WSZYSTKIE ZDJĘCIA POCHODZĄ Z NARODOWEGO ARCHIWUM CYFROWEGO (12)

Zachęcamy do dzielenia się swoimi wspomnieniami z czasów PRL-u

WOJCIECH IWANOWSKI ZNÓW MISTRZEM POLSKI

MKZ Unia trzy razy na podium

W minioną sobotę, 22 marca, w Kostrzynie nad Odrą odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w zapasach klasycznych. Zawodnicy Miejskiego Klubu Zapaśniczego „Unia” Racibórz po raz kolejny pokazali swoją siłę, plasując się w czołówce zawodów.

Wojciech Iwanowski zdominował kategorię 87 kg

Wojciech Iwanowski, startujący w kategorii 87 kg, zdobył swój trzeci tytuł mistrza Polski z rzędu. Na drodze do złotego medalu pokonał między innymi Stanisława Fusego (AKS Piotrków Trybunalski), mistrza Europy oraz Yassina Ben Labeda (Śląsk Wrocław), brązowego medalistę Mistrzostw Europy. Dominacja Iwanowskiego w tej kategorii potwierdza jego wyjątkowe umiejętności i konsekwentną pracę - przekazuje trener Piotr Żurawik.

Kajetan Jakubowski był drugim w kategorii 72 kg. Kajetan Jakubowski, startujący w kategorii 72 kg, z sukcesem wygrał trzy walki, meldując się w finale. Tam po zaciętym pojedynku musiał uznać wyższość Antoniego Tretera z Piaseczna, kończąc z tytułem wicemistrza Polski. Mateusz Alot, rywalizujący w

Kajetan Jakubowski był drugim w kategorii 72 kg

Wojciech Iwanowski jest studentem Akademii Nauk Stosowanych, natomiast Kajetan Jakubowski, Mateusz Alot i Nataniel Rosa to

kategori do 63 kg, zaprezentował wysoki poziom techniczny. W finale, mimo wykonania efektownej akcji technicznej, został skontrowany i położony na łopatkę, co dało mu srebrny medal.

Nataniel Rosa – obiecująca przyszłość

Na pochwałę zasługuje również najmłodszy zawodnik z drużyny, Nataniel Rosa. W kategorii do 60 kg zajął wysokie 5. miejsce, pokazując wielki potencjał i wolę walki.

Sukcesy potwierdziły, że MKZ „Unia” Racibórz jest jednym z czołowych klubów w Polsce, wychowującym przyszłych mistrzów.



■ Wojciech Iwanowski, startujący w kategorii 87 kg, zdobył swój trzeci tytuł mistrza Polski z rzędu. Na podium stanął z trenerem Piotrem Żurawikiem.

uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu.

Sukcesy potwierdziły, że MKZ

„Unia” Racibórz jest jednym z czołowych klubów w Polsce, wychowującym przyszłych mistrzów.

(opr. m)

19 zespołów i 400 tancerzy Kuźnia Raciborska gościła mażoretki z całej Polski

Efektowna, dynamiczna i pełna rytmu – tak wyglądała sobota, 8 marca, w Kuźni Raciborskiej. W miejscowym ośrodku kultury odbył się VIII Ogólnopolski Festiwal Małej Sceny – Turniej Sportu Mażoretkowego, który przyciągnął utalentowaną młodzież z całego kraju.

Od rana do wieczora w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej występowały tancerki z całej Polski, tworząc – jak relacjonuje MOKSiR – niepowtarzalną atmosferę artystycznego zgiełku.

– 19 zespołów, blisko 400 tancerek prezentowało układy sceniczne, które zachwyciły publiczność różnorodnością, wyrazistością choreografii oraz niesamowitą energią – podaje ośrodek.

Nasza komisja sędziowska miała niezwykle trudne zadanie wyłaniając zwycięzców spośród tak wielu utalentowanych uczestników. Ich profesjonalizm, wrażliwość i doświadczenie pomogła w uczciwym wyborze laureatów, ale równocześnie podkreślała bardzo

wysoki poziom wszystkich występujących – informuje Kuźnia Kultury. Organizatorzy podkreślają, że ciężka praca tancerzy, trenerów i osób zaangażowanych w wydarzenie sprawiła, że festiwal stał się niezapomniany.

MOKSiR podsumowuje, że tegoroczny festiwal był nie tylko okazją do zaprezentowania talentu, ale także platformą budowania więzi, wymiany doświadczeń i inspiracji dla wszystkich miłośników tańca. Organizatorzy już czekają na kolejną edycję.

(d)



■ Tancerze z całej Polski rywalizowali na scenie w Kuźni Raciborskiej. FOT. MOKSiR KUŹNIA RACIBORSKA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Justyna Święty-Ersetic z medalem Halowych Mistrzostw Świata. Srebrna sztafeta w chińskim Nankinie

Raciborzanka wraca z Halowych Mistrzostw Świata ze srebrnym medalem w biegu sztafetowym oraz piątym miejscem w indywidualnym starcie.

Srebro drużynowe było pocieszeniem, bo Justyna Święty-Ersetic liczyła na pierwsze podium HMS w swoim szóstym starcie na takiej imprezie.

„Wypracowała wszystko, co najlepsze dla sztafety

Znany komentator TVP – Przemysław Babiaryz nazwał niedzielny (23 marca) bieg sztafetowy w Nankinie „dziwną stawką”. Rozegrało tylko finał. Na starcie stanęło pięć drużyn, w tym ekipa chińska – gospodarzy zawodów.

Polski Związek Lekkiej Atletyki otrzymał propozycję startu damskiej sztafety 4 x 400 metrów halowych mistrzostwach świata. – To efekt docenienia przez World Athletics potencjału naszej sztafety oraz wyraz uznania dla jej dotychczasowych sukcesów – mówił Marek Plawgo wiceprezes PZLA.

Ostatni medal w biegu sztafetowym w hali Polki zdobyły w 2022 roku w Belgradzie.

Justyna Święty-Ersetic biegła na pierwszej zmianie. – Dobrze rozpoczęła, wypracowała wszystko, co najlepsze dla sztafety – komentował w TVP Sebastian Chmara prezes PZLA.

– Bardziej leży mi bieganie tych dalszych zmian. Tutaj jednak miałam ten komfort, że rywalizowałam tylko z Amerykanką. Na końcu zmiany chyba nawet udało mi się ją minimalnie wyprzedzić – analizowała po biegu absolwentka raciborskiego ZSOMS w wypowiedzi dla serwisu PZLA.



■ Justyna Święty – Ersetic po biegu finałowym, indywidualnym na 400 m, w którym zajęła piąte miejsce. W TVP Sport przyznała, że liczyła na więcej

„Opiekunka młodego składu”

– Dzięki medalowi sztafety kobiet udało nam się wyjechać z honorem z HMS w Chinach. Wywalczył go młody skład z „opiekunką”, którą została 32-letnia Justyna Święty-Ersetic. Taktyka trenera Adama Matysińskiego zdana na piątkę z plusem. Dzięki Justynie od początku był kontakt z prowadzącymi Amerykankami. To był dobry, równy bieg naszej reprezentacji – ocenili Chmara i Babiaryz komentujący w TVP rywalizację w Nankinie.

Na pierwszym miejscu skończyła 4x400 m reprezentacja USA z czasem 3:27.45. Srebrny medal dla biało-czerwonych za rezultat 3:32.05. Oprócz Święty-Ersetic medale zdobyły: Aleksandra Formella, Anna Maria Gryc i Anastazja Kuś.

Piąta w piątym finale Święty-Ersetic – wychowanka Victorii Racibórz, obecnie zawodniczka AZS AWF Katowice – biegła również indywidualnie. Był to jej piąty finał HMS. Najwyżej pracowała się czwarta. Polka rywalizowała z trzema zawodniczkami z finału olimpijskiego w Paryżu. – Musi biec czujnie, po swojemu. Szansą jest dla niej drugie okrążenie, takie są jej możliwości – tłumaczyli przed startem komentatorzy TVP Sport.

Święty-Ersetic była ostatnia po pierwszym okrążeniu. Trudno było jej dołączyć do rywelek i na metę dobiegła przedostatnia.

– Justyna piąta w swoim piątym finale. To było mocne 200 m i nie nawiązała kontaktu. Zwycięski czas to 50:60, a jej – 51.97 – usłyszeł telewizor. Przemysław Babiaryz podkreślił, że piąte miejsce w HMS to potwierdzenie przynależności Święty-Ersetic do czołówek światowej. – To dla niej sezon przełomowy, bo ostatnio było ciężko. Oby było zdrowie, żeby Justyna w spokoju przygotowała się do sezonu letniego – dodał Sebastian Chmara.

Święty-Ersetic: piekielnie smutno i szkoda

– Od początku biegło mi się bardzo trudno. Przyjechałam powalczyć o upragniony medal, którego brakuje w mojej kolekcji. Nie udało się. Pozostało mi trenować do moich siódmych mistrzostw świata. Jest mi piekielnie smutno i szkoda, bo liczyłam na prawdę na więcej – mówiła Justyna Święty-Ersetic po zajęciu piątego miejsca w biegu finałowym na 400 metrów.

Raciborzanka stała się jedyną Polką w historii polskiego sportu, która startowała w finale HMS.

– Serce chciało więcej, ale coś nie zagrało. Biegło się trudno. Po startach w Holandii na HME byłam zadowolona. Dobrze poszedł mi bieg eliminacyjny do finału HMS. To był dobry bieg. Miałam luz, odejście, a dziś od początku nogi były

ciężkie. Biegłam na spinie i wyszła z tego przysłowio- wa d..., niestety – skomentowała w TVP Sport Justyna Święty-Ersetic.

Przyznała, że jej strata do rywalek była zbyt duża i go- nić zawsze jest trudniej niż uciekać. – Mój rekord życio-

wy na 200 m to 23:60. Nie urodziłam się z prędkością, ale nadrabiam to walką, te- raz doświadczeniem. Smutno mi, liczyłam na więcej – podsumowała lekkoatletka z raciborskich Ocie.

(opr. m)

NASI SPECJALIŚCI:

► Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

► Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

► Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

► Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

► Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczuk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia diabetologiczna

► Poradnia internistyczna

► Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

► Poradnia nefrologiczna

► Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

► Gabinet psychologiczny

mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

► Poradnia alergologiczna

► Poradnia chorób płuc

► Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

► Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

► Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

► Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

► Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

► Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

► Poradnia chirurgii dziecięcej

lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

► Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

► Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

► Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

► Spirometria

► Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl



■ Gospodarzy festiwalu reprezentował zespół Wiolinki



■ Z Kietrza przyjechały do Krzanowic harcerki – Pozytywki



■ Najwięcej utworów zaśpiewano o tematyce patriotycznej

Trzy w jednym. Poza Krzanowicami takiego miksu muzycznego nie ma w całym powiecie

Po raz piąty w krzanowickiej szkole odbył się festiwal trzech gatunków muzycznych. W piosence turystycznej, harcerskiej i patriotycznej rywalizowało 37 podmiotów wykonawczych – solo oraz w zespołach. – Zainteresowanie rośnie. Za rok nasz festiwal będzie międzypowiatowy – zapowiedziała organizatorka Agnieszka Kawulok.

Wysoki poziom, duża frekwencja

W jednym festiwalu rzadko się zdarza, by jego tematyka była tak szeroka. O ile piosenka turystyczna i harcerska to gatunki pokrewne, to utwory patriotyczne znacznie się od nich różnią. Mieszanka jednak się sprawdza, zainteresowanie udziałem nie maleje i kończący zimę festiwal cieszy się wzięciem wśród dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych.

– Ta edycja jest wyjątkowa, bo uczestnicy prezentują naprawdę bardzo wysoki poziom. Jesteśmy tym nie tyle zaskoczeni, co bardzo zadowoleni. Dodatkowo uczestnicy tak licznie nas odwiedzili. Mieliśmy w tym roku 37 podmiotów wykonawczych, a niektóre zespoły liczyły po 8 uczestników – cieszyła się Agnieszka Kawulok. Przed laty przejęła imprezę po swojej mamie, znanej w powiecie dyrygentce chóru „Cecylia” z Krzanowic.

Festiwal rośnie w siłę

Pierwsza odsłona festi-

walu miała zasięg gminny i pozbawiona była części patriotycznej. – Jeśli tę gminną edycję zaliczyć do całości, to dziś spotykamy się po raz szósty. Tylko ten debiut łączył w sobie tylko tematykę harcerską i turystyczną, a później dołączyliśmy piosenkę patriotyczną. Na wartości patriotyczne w edukacji stawiał rząd i wpisaliśmy się w te wytyczne. Utworów podkreślających miłość do Ojczyzny jest najwięcej – zauważyła A. Kawulok.

Popularność festiwalu przyciąga doń także szkoły spoza ziemi raciborskiej. W tym roku przyjechały tu zaśpiewać harcerki z Kietrza. Czy nadejdzie moment, że Krzanowice zdecydują się na imprezę o zasięgu krajowym? – To już może zbyt dalekie plany, ale chcemy w przyszłym roku nadać imprezie zasięg międzypowiatowy. Damy w ten sposób okazję występu większej liczbie uczniów. Tym bardziej, że hufce harcerskie są chętne, aby się tutaj zaprezentować, a nam zależy na reprezentacji piosenki har-



■ Organizatorką festiwalu jest Agnieszka Kawulok

cerskiej. Warto promować harcerstwo, można to robić także poprzez piosenkę.

Bliscy oceniają bez taryfy ulgowej

Nowiny rozmawiały z jedną z opiekunek zespołów szkolnych i ta przyznała, że jej dziewczęta mają największą treść, kiedy występują przed swoimi koleżankami. Wyjazdowe występy są dla nich łatwiejsze. – Rzeczywiście, to najbliższe otoczenie jest surowym odbiorcą i najtrudniej prezentuje się swoje umiejętności przed bliskimi i koleżeństwem – potwierdziła A. Kawulok – nauczy-



■ Jury festiwalowe – od lewej: Alicja Ploch-Burda, Kornelia Pawliczek-Błońska i Magdalena Klimek

cielka muzyki i wokalistka z dorobkiem.

Istotne zmiany nastąpiły w jury festiwalu. Skład utrzymał się z poprzedniej edycji – Kornelia Pawliczek-Błońska, Alicja Ploch-Burda i Magdalena Klimek. Najmłodszej z nich powie-

rzono przewodniczenie. – Magda wywodzi się z naszej gminy, z Pietraszyna i jest absolwentką naszej szkoły. W tym roku będzie broniła pracy magisterskiej na Akademii Nauk Stosowanych w Nysie na kierunku wokalistyka jazzowa.

MAGDALENA KLIMEK – SZEFOWA JURY

W ocenianiu występujących zwracaliśmy uwagę na intonację, na całościowy wyraz artystyczny oraz na to jak uczniowie prezentują się na scenie, jak przekazują emocje publiczności. Sama już uczę wokalów oraz gry na pianinie i znam sytuację z dwóch stron – jako wokalistka i nauczycielka. Wydaje się, że ocenianie innych jest łatwiejsze niż występowanie samemu, ale odpowiedź na to pytanie nie jest taka prosta. W konkursie przeważały utwory patriotyczne, takie melancholijne i spokojne, ale te bardzo radosne, czyli turystyczne i harcerskie też się tutaj pojawiły.

Myślę, że jest na bieżąco z najnowszymi trendami w muzyce, taka pełna wiedzy i umiejętności. Stąd moja decyzja, by stanęła na czele trójki oceniającej występy – stwierdziła A. Kawulok.

Wzniosłe oraz radosne

Krzanowicka szkoła też wystawiła swoich reprezentantów w festiwalu. Agnieszka Kawulok zaproponowała zespołowi „Wiolinki”, który prowadzi, piosenkę turystyczną, bieszczadzką. – Utwór spodobał się dziewczynom i zaczęliśmy nad nim pracować. Solistka Julia jest już uczennicą ósmej klasy i miała wolną rękę w doborze utworu – mówiła Nowinom opiekunka dziewcząt.

W piosenkach turystycznych i harcerskich jest wiele luzu, radości i wesołości. Zupełnie inaczej śpiewa się utwory patriotyczne – wzniosłe, pełne patosu, nierzad smutku. – Dzieciom łatwiej jest zaśpiewać coś wesołego. Wędrowni krajoznawcy, biwak w lesie, czy na łące to przyjemne spędzanie wolnego czasu. Tymczasem piosenkę o miłości do Ojczyzny, czy o wydarzeniach historycznych śpiewa się z zaangażowaniem, trzeba ją dobrze zrozumieć. Wybór repertuaru należy do opiekunów, to oni decydują co zostanie u nas zaprezentowane – podsumowała Agnieszka Kawulok.

(ma.w)

Trzecie zwycięstwo z rzędu

OLAFA MICHNY

Zawodnicy Centrum Sportów Walki z Raciborza zwyciężyli w swoich walkach bokserskich rozegranych na ramach zawodów Super League w Bieruniu. Wydarzenie miało miejsce 22 marca.

Olaf Michna zwyciężył w cyklu Super League trzeci raz z rzędu. Kadet walczył w kategorii wagowej 83 kg plus. Igor Czerny pewnie wygrał swą debiutancką

walkę – on startował w kat. junior i wadę 61 kg.

Obaj zawodnicy trenują na co dzień w centrum przy ul. Polnej w Raciborzu. Ich opiekunem jest

V LIGA II LIGA ŚLĄSKA POŁUDNIOWA GR. 2

18 kolejka:

Tworków - Bielsko 3:0, Wilkowice - Krzyżanowice 4:4

Zapowiedzi:

29 marca o 16:00 Krzyżanowice - Jastrzębie II; 30 marca o 15:00 Tworków - Pszczyna

Tabela:

1.ŁĘKAWICA	17	43	47:16
2.CZECHOWICE	18	40	37:18
3.BIELSKO	18	37	46:24
4.CZANIEC	18	32	44:28
5.ŚWIERKLANY	18	30	39:26
6.JASZENICA	18	28	27:25
7.ŻYWIEC	18	27	33:31
8.SKOCZÓW	18	25	23:22
9.TWORKÓW	18	25	29:38
10.WILKOWICE	17	24	29:27
11.JASTRZĘBIE II	18	19	36:41
12.DROGOMYŚL	17	18	30:40
13.PUŃCÓW	16	18	18:26
14.KRZYŻANOWICE	18	14	27:44
15.PSZCZYNA	18	10	22:49
16.MIŁÓWKA	17	4	19:51

KLASA OKRĘGOWA "III LIGA ŚLĄSKA

Kolejka nr 18:

Rybnik - Racibórz" gr. 3

Kolejka 18:

Stanowice - Czyżowice 0:3, Marklowice - Unia R. 2:1, Radlin - Lubomia 0:1, Ruptawa - Rogów 0:6, Gaszowice - Czernica 2:1, Gorzyce - Nędza 5:1, Syrynia - Rydułtowy 5:0, Polomia - Turza II 1:3

Zapowiedzi:

29 marca o 16:00 Radlin - Polomia, Czyżowice - Syrynia, Rydułtowy - Gorzyce, Nędza - Marklowice, Unia Racibórz - Gaszowice, Czernica - Ruptawa, Rogów - Lubomia; 30 marca o 16:00 Turza II - Stanowice

Tabela:

1.ROGÓW	18	44	65:21
2.TURZA II	18	37	49:25
3.GORZYCE	18	36	43:18
4.STANOWICE	18	35	42:27
5.CZYŻOWICE	18	33	36:25
6.SYRYNIA	18	30	38:21
7.POŁOMIA	18	28	35:40
8.GASZOWICE	18	25	36:46
9.NĘDZA	18	24	33:37
10.RACIBÓRZ	17	23	29:23
11.LUBOMIA	18	21	27:31
12.RUPTAWA	18	21	29:48
13.RADLIN	18	19	22:27
14.MARKLOWICE	17	18	28:33
15.RYDUŁTOWY	18	5	19:53
16.CZERNICA	18	5	18:74

KLASA A RACIBÓRZ

Kolejka nr 17:

Raszczyce - Pawłów 2:7, Pietraszyn - Studzienna 2:3, Bełżnica - Chałupki 0:3, Krzyżkowice - Borucin 0:3, Markowice - Krzanowice 2:1, Pietrowice - Nieboczowy 4:0, Rudy - Zabełków 2:1, Gamów - Nowa Wieś 1:1

Zapowiedzi:

29 marca o 14:00 Studzienna - Pietrowice, 29 marca o 15:00 Nieboczowy - Markowice, 29 marca o 15:30 Pawłów - Krzyżkowice, 29 marca o 16:00 Nowa Wieś - Bełżnica, Chałupki - Rudy, Krzanowice - Raszczyce; 30 marca o 14:00 Borucin - Gamów, 30 marca o 15:00 Zabełków - Pietraszyn

Tabela:

1.CHAŁUPKI	17	38	52:21
2.KRZANOWICE	17	35	63:29
3.BORUCIN	17	32	42:27
4.STUZIENNA RACIBÓRZ	17	31	35:22
5.RASZCZYCE	17	28	49:44
6.GAMÓW	17	27	35:32
7.MARKOWICE	17	27	29:26
8.PIETRASZYN	17	26	36:37
9.NIEBOCZOWY	17	26	41:42
10.PAWŁÓW	17	25	45:54
11.PIETROWICE WIELKIE	17	25	36:25
12.NOWA WIEŚ	17	21	35:38
13.RUDY	17	21	32:35
14.BEŁŻNICA	17	17	27:32
15.ZABEŁKÓW	17	7	15:56
16.KRZYŻKOWICE	17	5	13:65

KLASA B RACIBÓRZ

Kolejka nr 17:

Lyski - Rogów II 2:2, Brzezcie - Owsiszcz 3:7, Buków - Górki 4:0, Cyprianów - Zwonowice 0:1, Ocice - Tworków II 0:4, Kuźnia - Zawada 2:3, Pszów - Grzegorzowice 0:4, Gorzyce II - Wojnowice 1:2

Zapowiedzi:

29 marca o 14:00 Górki - Kuźnia, 29 marca o 16:00 Zawadą - Brzezcie, Wojnowice - Pszów, 30 marca o 11:00 Zwonowice - Buków, 30 marca o 13:00 Grzegorzowice - Lyski, 30 marca o 14:00 Owsiszcz - Ocice, 30 marca o 15:00 Gorzyce II - Tworków II, 30 marca o 16:00 Rogów II - Cyprianów

Tabela:

1.GRZEGORZOWICE	17	49	71:12
2.OWSISZCZE	17	39	54:20
3.TWORKÓW II	17	38	67:21
4.ZWONOWICE	16	31	33:37
5.WOJNOWICE	17	30	37:20
6.ZAWADA	17	30	54:35
7.BUKÓW	17	24	43:36
8.LYSKI	16	23	47:30
9.PSZÓW	17	22	25:42
10.OCICE	17	21	50:40
11.GORZYCE II	17	19	44:53
12.ROGÓW II	17	18	31:29
13.BRZECIE	17	14	27:76
14.CYPRZANÓW	17	12	22:56
15.KUŹNIA	17	10	36:64
16.GÓRKI	17	4	18:88



■ Trener Piotr Morawiec oraz jego podopieczni Olaf Michna i Igor Czerny po zwycięskich walkach w Bieruniu



■ W Centrum Sportów Walki w Raciborzu można trenować boks i MMA

Zainteresowani sportami walki mogą zgłosić się do CSW w Raciborzu przy ul. Polnej 4a – tam w każdy poniedziałek, środę i piątek odbywają się treningi bokserskie – o 19.00, a we wtorki i czwartki, także o 19.00 – treningi MMA.

(Red)

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA [PRACA.NOWINY.PL](https://praca.nowiny.pl)

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę



praca.nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Piotr Morawiec. – Pozytywnie zaskoczył mnie rezultat osiągnięty przez Igora Czernego. Wygrał walkę, choć trenuje dopiero szósty miesiąc. On, podobnie jak Olaf Michna mają predyspozycje do uprawiania boks, ale muszą swój talent poprzeć ciężką pracą. Taką, jaką dotychczas wykonywali i przyniosła efekt w postaci zwycięstw w Bieruniu – przekazał nam trener Morawiec.

Raciborskie Centrum Sportów Walki zamierza uczestniczyć w kolejnych odsłonach Super League. – Zawody w Bieruniu są doskonale zorganizowane – ocenia Morawiec.

KLASA C RACIBÓRZ – RUNDA WIOSENNA

Kolejka nr 1

Bełżnica II - Pstrążna 2:3, Olza - Ruda Koziełska 2:2, Studzienna II - Zawada Książęca 3:1

Tabela:

1.PSTRĄŻNA	1	12	3:2
2.STUZIENNA II	1	8	3:1
3.RUDA KOZIEŁSKA	1	7	2:2
4.KORNOWAC	0	7	0:0
5.BOLESŁAW	0	7	0:0
6.BEŁŻNICA II 1	6		2:3
7.OLZA	1	5	2:2
8.KOBYLA	0	4	0:0
9.ZAWADA	1	3	1:3

Brax Ton

Pyszne dania w mig w Twoim domu

ZAMÓW JUŻ TERAZ

SZYBKIE DOWOZ

32 418 1000

www.braxton.pl

MOTORYZACJA**SPRZEDAM**

• Spółka sprzedaje samochód marki Peugeot 3008, rok produkcji 2023 w leasingu. Pojemność silnika 1199, automatyczna skrzynia biegów, kolor szary z efektem metalicznym. Pozostałe informacje pod numerem telefonu 32-418-40-74.

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MATRYMONIALNE

• Samotny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukiwana Pani do pracy w szkółce drzew na terenie Raciborza. Więcej informacji pod numerem telefonu 570-504-909.

POSZUKUJĘ PRACY

• Oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Miła, spokojna pani. Racibórz-Wodzisław-Pszów, 698-387-249.

• Miła, spokojna pani oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Racibórz-Wodzisław-Pszów, 698-387-249.

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.
• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

• Wykonujemy drobne oraz większe roboty budowlane; kostka brukowa, elewacje budynków, ocieplanie, malowanie. Usługi lawetą. tel. 603-512-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500.

Usługi dekarskie, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• **F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.**

• Usługi ogólnobudowlane, ocieplenia, elewacje, tynki żywiczne, mineralne, malowanie, zewnętrzne elewacji, płyty kartonowo-gipsowe, gipsy, sufity podwieszane, podłogi, kafelkowanie, gładzie gipsowe, 32-415-86-62, 698-391-790.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 20 zł | • nieruchomości – 20 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 20 zł | • usługi – 20 zł |
| • biznes – 20 zł | • matrymonialne – 15 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 20 zł | • wróżby – 20 zł |
| • gastronomia – 20 zł | • nauka – 15 zł | • praca – 20 zł | • noclegi – 20 zł | • zdrowie – 20 zł |
| • kredyty, pożyczki – 20 zł | • różne – 15 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 20 zł | • zwierzęta – 20 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

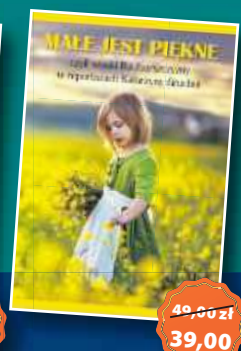
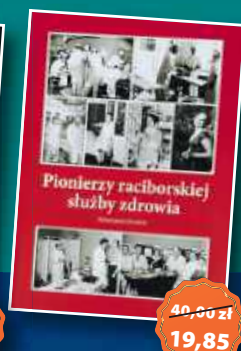
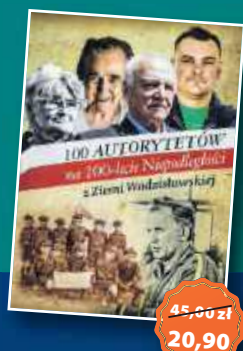
* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machacki, 662 074 637,
d.machacki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

[illegible]

HUMOR





 Powinienem zwolnić swojego
 kierowcę, mówi minister do żony.
 Jeździ jak wariat, już piąty raz ledwo
 uszedłem z życia...
 Daj mu jeszcze jedną szansę!




 W biurze pyta kolega kolegę:
 Co wycinasz z gazety?
 Notatkę o tym, jak mąż zamordował

żonę, bo mu stale przeszukiwała
kieszenie...

I co masz zamiar zrobić z tym wy-
cinkiem? Schowam do kieszeni!

😊😊😊😊

Coś ty najlepszego zrobił! – wita
żona męża, wracającego z pracy.

Gospościa złożyła wymówienie, bo
podobno ordynarnie nawymyślała
jej przez telefon.

A to nie byłaś ty?

Koledzy rozmawiają przez telefon.

- Hej, podobno u was temperatura –45 stopni!
- No co ty, –15.
- A coś w telewizji mówili, że u was teraz –45.
- Aaaa, to chyba że na dworze!

☺ ☹ ☺

Wilk z lisicą złapali zająca. Zając krzyczy:

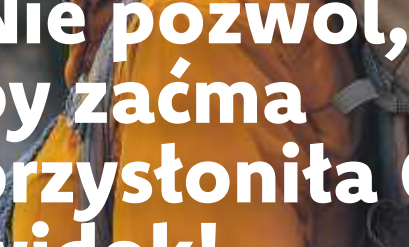
- Nie zjadajcie mnie! Nie zjadajcie! Ja mam siedmioro dzieci!

- Zamknij się i nie rycz. Wiesz gdzie jest sklep monopolowy?
- Wiem! Wiem!
- Masz tu kasę i leć kupić wódkę... tylko migiem. Przynieś ją tutaj.
- Och! Dziękuję już leć! Zaraz będę!

Poleciał. Wilk z podziwem popatrzył na lisicę i mówi:

- Kurde, Ruda! Ty to masz łeb. Tego jeszcze nie widziałem, żeby zakąska wódkę przynosiła...

Wyznanie starego Żyda:
Ja raz w roku ide do doktora. On mnie bada, on mnie wypisuje receptę, ja biorę receptę, ja mu płacę, on też chce żyć!
Potem ja ide do aptekie, ja daję receptę dla aptekarza, aptekarz daje mi medycynę, ja płacę aptekarza ... on też chce żyć!
Potem ja biorę medycynę, ja ide ulicę, ja wyrzucam to wszystko do rynsztoka... ja też chce żyć!!!



**Nie pozwól,
by zaćma
przystoniła Ci
widok!**

Klinika wykonuje zabiegi zaćmy z dofinansowaniem NFZ i szybkimi terminami.

+48 513 051 073

Czeski Cieszyn ok. 2 km od granicy z Polską
Więcej informacji i cennik usług 

www.usunzacme.pl



Szkoła mistrzów wyrabia charakter, uczy dyscypliny. Dzień otwarty ZSOMS

Dzień otwarty w szkole to jej wizytówka, którą placówka chce zachęcić swoich nowych uczniów. 19 marca obiekty Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu zwiedziły grupy uczniowskie nie tylko z powiatu raciborskiego. Hala lekkoatletyczna zmieniła się w centrum atrakcji popularnej „ósemki”.

Przewodnikami młodzieży byli przyszli wychowawcy

Gospodarzem wydarzenia była wicedyrektor Judyta Reisdorf, która brała czynny udział w oprowadzaniu gości ZSOMS po kompleksie szkolnym.

– Chcieliśmy wykorzystać tę okazję, żeby pokazać nie tylko raciborskim szkołom naszą ofertę kształcenia. ZSOMS to nie tylko interesująca oferta dydaktyczna, ale przede wszystkim bardzo bogata infrastruktura. Mamy swój basen, halę lekkoatletyczną, sale odnowy. Do współpracy przy Dniu Otwartym zaprosiliśmy policję, straż graniczną, a tak-

że strzelnicę „Czerwona” czy rekonstruktora, pasjonata militariów. Oczywiście pokazujemy też, jak wyglądają u nas treningi sportowe – lekkoatletyczny, zapasniczy czy pływacki. Przewodnikami dla młodzieży są tu trenerzy, nauczyciele, przyszli wychowawcy – mówiła nam pani wicedyrektor, która odpowiada w ZSOMS za kształcenie w szkole średniej.

W trakcie Dnia Otwartego ósmoklasiści mogli spróbować swoich sił w teście sprawnościowym, wziąć udział w szkoleniu z udzielania pierwszej pomocy, czy ćwiczeń w wirtualnym strzelaniu.



■ Dla odwiedzających uczniów przygotowano broszury z informacjami o szkole

– Odwiedzający nas uczniowie mogli poznać szczegóły oferty dydaktycznej, dowiedzieć się jakie przedmioty będą realizowane w zakresie rozszerzonym i rozejrzeć się po naszej placówce – kontynuowała J. Reisdorf.

Absolwenci mogą pracować w straży granicznej

ZSOMS to nie tylko kuźnia mistrzów sportu. W ostatnich latach zespół kojarzony jest z kształceniem w klasach mundurowych. Śląski Oddział

Straży Granicznej ściśle współpracuje z ZSOMS, którego absolwenci mogą zostać pogranicznikami. – Nasi uczniowie wspólnie z funkcjonariuszami straży granicznej reprezentują Racibórz na bardzo wielu uroczystościach i są tam traktowani jako równorzędnie partnerzy. Z obecnej klasy w liceum już 10 osób jest w trakcie procesu rekrutacji. Uczniowie mają skróconą ścieżkę rekrutacji, nie przechodzą już testów sprawnościowych ani teoretycznych bo to wszystko odbywa się w trakcie nauki

w naszym liceum. Jest to naprawdę duża korzyść dla absolwentów – przekazała Nowinom wicedyrektor Reisdorf.

Sportowiec jest dobrze zorganizowany

Wiceszefowa ZSOMS potwierdza, że udział w treningach i zawodach sportowych wytwarza u uczniów nawyk codziennej dyscypliny, tak przydatnej w dorosłym życiu zawodowym. Wielu takich uczniów, choć odbywają wyczerpujące treningi, to nieraz bywają lepsi w

nauce, niż ich rówieśnicy. – To są po prostu uczniowie lepiej zorganizowani, zdyscyplinowani i lepiej przygotowani do dorosłego życia – stwierdziła pani Judyta.

– Nasi uczniowie odnoszą sukcesy nie tylko na niwie sportowej ale także na studiach z fizjoterapii, z medycyny, z rehabilitacji. Mamy absolwentów którzy są bardzo dobrymi trenerami personalnymi. ZSOMS daje naprawdę dobre przygotowanie do pełnienia wielu zawodów, które mają teraz wzięcie – usłyszeliśmy od zastępczyni dyrektora Marcina Kunickiego.

Liczą się rozszerzenia. Przyciąga basen i sauna

O co pyta młodzież w trakcie Dnia Otwartego? Wicedyrektor Reisdorf mówi, że takie pytania dotyczą np. dostępu do infrastruktury szkolnej, czy jest ona ograniczona tylko dla sportowców? – U nas każdy uczeń, także z profilu mundurowego również może korzystać z internatu, z odnowy biologicznej, z basenu, z sauny, z hali lekkoatletycznej i z całej infrastruktury szkoły. Oprócz tego słyszę pytania o rozszerzenia. Ja jestem nauczycielem biologii, uczę tego przedmiotu w klasach mistrzostwa sportowego i wiem, jak jest ważny w kontekście późniejszego przyjęcia na studia właśnie w tych kierunkach prozdrowotnych. Natomiast w klasach o profilu mundurowym głównym takim rozszerzeniem jest historia, która też ma wpływ na późniejszą ścieżkę kariery edukacyjnej – podsumowała nasza rozmówczyni.

(ma.w)



■ Klasa zapasnicza to jeden z atutów liceum ZSOMS



■ Na stoisku Straży Granicznej porad na temat służby udzielała Krystyna Niklewicz



■ Absolwent szkoły sportowej może zostać funkcjonariuszem policji